

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 155 P Wydanie A B

Poznań, niedziela 8 czerwca 1947 r.

Cena 3 zł

Min. Marshall: Naród amerykański gotów jest spełnić obowiązek gospodarczego uzdrowienia świata

Stany Zjednoczone deklarują pełną pomoc dla Europy

NOWY JORK (obsł. wł.).

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH MARSHALL ZŁOŻYŁ W CZWARTEK WAŻNE OŚWIADCZENIE NA TEMAT PRZYSZŁEJ POMOCY STANÓW ZJEDNOCZONYCH DLA EUROPY. MINISTER MARSHALL ZWRÓCIŁ SIĘ DO NARODÓW EUROPEJSKICH Z APELEM, ABY WSPÓLNIE OPRACOWAŁY NOWY PROGRAM ODBUDOWY, PRZYZNAJĄC ZARAZEM POMOC GOSPODARCZĄ I FINANSOWĄ.

Omariając odbudowę gospodarczą Europy, minister Marshall podkreślił, że została ona opóźniona na skutek tego, iż w dwa lata po ustaniu działań wojennych nie zostały jeszcze zawarte

traktaty pokojowe z Niemcami i Austrią. Analizując szczegółowo dokonane przesunięcia w gospodarce europejskiej, sekretarz stanu Marshall stwierdził, że zatrudnienie i zasada społecznego

podziału pracy stanowią podstawy współczesnej cywilizacji.

Europa potrzebuje więcej niż może kupić

„W obecnej sytuacji gospodarczej Europy — oświadczył Marshall — zapotrzebowanie na żywność i wytwory przemysłowe głównie z Ameryki będą w ciągu najbliższych 4 lat znacznie większe niż zdolności płatnicze Europy”. Jednak Europa musi otrzymać pomoc, gdyż inaczej nastąpiłoby niezwykle poważne pogorszenie się sytuacji pod względem ekonomicznym, społecznym i politycznym.

Ekonomia wymaga zaufania

„Środkiem zaradczym — mówił sekretarz stanu Marshall — jest przywrócenie w krajach europejskich zaufania do ich własnej gospodarczej przyszłości, do przyszłości całej Europy, a także przywrócenie normalnej wymiany i współpracy. Stany Zjednoczone winny uczynić wszystko co jest w ich mocy, aby doprowadzić do ekonomicznego uzdrowienia świata, bez czego nie może istnieć ani stabilizacja, ani trwały pokój”.

Przeciw nędzy, rozpacz i chaosowi

Formułując zasady amerykańskiej polityki zagranicznej, sekretarz stanu Marshall powiedział co następuje: „Amerykańska polityka nie jest skierowana przeciwko jakemukolwiek państwu, czy doktrynie, lecz przeciwko nędzy, rozpacz i chaosowi. Celem polityki Stanów Zjednoczonych jest odbudowa gospodarki świata. Pomoc Ameryki nie może być udzielana w drobnych dawkach. Pomoc Ameryki w przyszłości musi być pełna, aby zapobiec nędzy. Każdy rząd chętny do współpracy w dziele odbudowy znajdzie pełne poparcie u rządu amerykańskiego. Nie mogą spodziewać się pomocy Stanów Zjednoczonych te rządy, które będą stosowały wybiegi, aby uderzyć odbudowę gospodarczą innych krajów. Rządy, partie polityczne i inne ugrupowania, które dążą do utrwalenia nędzy ludzkiej, celem osiągnięcia politycznych czy innych korzyści, napotkają na opór ze strony Stanów Zjednoczonych”.

Inicjatywa musi być podjęta przez Europę

Zanim Stany Zjednoczone przystąpią do obszernej pomocy dla Europy, kraje kontynentu europejskiego muszą między sobą osiągnąć porozumienie co do roli, jaką odegrać mają same, by

pomoc rządu amerykańskiego była w pełni skuteczna. Nie byłoby ani rzeczą właściwą, ani skuteczną — mówił Marshall — gdyby rząd Stanów Zjednoczonych jednostronnie opracował program gospodarczy Europy. Jest to sprawa Europejczyków i inicjatywa musi być podjęta przez Europę.

Minister Marshall zakończył swoje oświadczenie wyrażeniem nadziei, że istniejące trudności zostaną przezwyciężone, a to dzięki gotowości narodu amerykańskiego do podjęcia wielkiego obowiązku, który historia włożyła na barki Stanów Zjednoczonych.

Truman konferuje z nowym ambasadorem USA w Polsce

NOWY JORK (obsł. wł.). We czwartek przedpołudniem prezydent Truman odbył konferencję z mającym udać się wkrótce do Warszawy nowo mianowanym ambasadorem amerykańskim w Polsce. Ambasador oświadczył dziennikarzom, iż przybędzie do Warszawy około 1 lipca.

Wojska radzieckie opuszczają Bułgarię

WARSZAWA (P. R.)

Bułgarski minister spraw zagranicznych podał do wiadomości, że oddziały wojsk radzieckich rozpoczęły opuszczać Bułgarię.

Bevin jest pełen optymizmu

LONDYN (PAP).

Minister Bevin oświadczył w czwartek, że gdyby udało się rozwinąć produkcję i zapewnić niezwłoczne dostawy żywnościowe, w latach 1947—1949 nastąpiłaby olbrzymia poprawa w stanie równowagi między Europą a półkulą zachodnią. Minister dodał, że jest pełen optymizmu pod tym względem.

Premier rumuński Groza w drodze do Jugosławii

LONDYN (Obsł. wł.).

Premier rumuński Groza na czele delegacji swego kraju udał się do Belgradu celem przeprowadzenia rozmów z rządem jugosłowiańskim. Według przypuszczeń rozmowy te doprowadzą do zawarcia traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Zgon Władysława Raczkiewicza

LONDYN (obsł. wł.).

Wczoraj wieczorem ogłoszono wiadomość o zgonie Władysława Raczkiewicza — pre-

zydenta „rządu londyńskiego”, który zmarł po długich cierpieniach w szpitalu (północna Walia), przeżywszy lat 63.

3 uchwały kongresu USA o doniosłym znaczeniu politycznym i gospodarczym

NOWY JORK (PAP).

Amerykańska opinia publiczna skoncentrowała całą swoją uwagę na uchwałach kongresu, które będą miały poważny wpływ na sytuację polityczną i gospodarczą w Stanach Zjednoczonych.

Są to:

1. Nowy kodeks pracy, który stanowi znaczne ograniczenie praw Związków Zawodowych i pozbawienie ich przywilejów robotniczych, osiągniętych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Przeciwno kodeksowi temu, protestuje cały amerykański świat pracy z AFL i CIO na czele. Kodeks ten krytykuje również liberalny odłam partii demokratycznej z Henry Wallacem senatorem Popperem, Taylorem i Wagnerem. Również wszystkie organizacje liberalno-postępowe w Stanach Zjednoczonych zwalczają projekt nowego kodeksu pracy i apelują do prezydenta Trumana, aby założył veto.

2. Przyjęta przez kongres ustawa o zniesieniu podatku dochodowego, obliczona jest na powiększenie zysków przedsiębiorstw. Ustawa ta przewiduje minimalne obciążenie zarobków do 5 tysięcy dolarów rocznie.

3. W kołach gospodarczych omawia się z oży-

wieniem ostatnią uchwałę kongresu w sprawie podwyższenia cła na wełnę. Ustawa ta została przyjęta przez kongres pod naciskiem amerykańskich hodowców wełny, którzy nie są w stanie konkurować z tańszą wełną australijską i nowozelandzką. Wprowadzenie w życie tej ustawy oznaczałoby zaprzeczenie też amerykańskiej polityki zagranicznej w sprawie wolności handlu międzynarodowego. Ustawa ta spowodowała by zupełne fiasco genewskiej konferencji w sprawie handlu międzynarodowego.

Wallace przeciw Trumanowi i „wojenno-reakcyjnej” partii demokratycznej

WARSZAWA (P. R.).

B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace oświadczył na konferencji prasowej, że jest przeciwko wysuwaniu kandydatury Trumana na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wallace podkreślił, że dokona wszelkich wysiłków, aby stworzyć nową partię demokratyczno-liberalną. „Jeśli partia demokratyczna będzie nadal szła w wybranym przez siebie kierunku, co znaczy, że stanie się partią wojennej reakcji, nie będę jej członkiem” — powiedział Wallace na zakończenie.

Fala strajków we Francji rośnie Czy Ramadier poda się do dymisji?

WARSZAWA (P. R.)

Sytuacja strajkowa we Francji nie uległa zmianie. Korespondenci polityczni donoszą z Paryża, że premier Ramadier i wielu socjalistów są zaniepokojeni rosnącą falą strajków. W dniu wczorajszym rozpoczął się strajk generalny 550 tys. kolejarzy. Paryż jest pozbawiony takśówek wskutek strajku pracowników stacji benzynowych. Związki zawodowe pracowników metalowych i policja francuska wystąpiły z żądaniem natychmiastowej podwyżki płacy.

Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego premier Ramadier oświadczył, że rząd nie jest w stanie uwzględnić postulatów robotników bez narażenia na szwank obecnego systemu gospodarczego Francji. Stanowisko premiera wywołało różnicę zdań w łonie partii socjalistycznej. Duża grupa socjalistów twierdzi, że premier Ramadier nie powinien dopuścić do konfliktu ze związkami zawodowymi. Niektórzy socjaliści twierdzą nawet, że jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, Ramadier powinien podać się do dymisji.

LONDYN (obsł. wł.).

Premier francuski Ramadier oświadczył przywódcy związku zawodowego kolejarzy, że nie będzie prowadził dalszych rokowań, dopóki strajk na dworcach nie zostanie odwołany. W Paryżu zwołano posiedzenie komitetu ministerialnego.

Niemieccy premierzy ze strefy radzieckiej wycofali się z konferencji w pierwszym dniu

LONDYN (obsł. wł.).

Wczoraj rozpoczęła się w Monachium konferencja premierów niemieckich. Na pierwszym zebraniu porannym 5 premierów ze strefy sowieckiej zdecydowało się wycofać z konferencji. Oświadczyli oni, że przyczyną ich akcji jest odmowa pozostałych premierów na włączenie do porządku dziennego punktu o utworzeniu jednolitego państwa niemieckiego. Rząd bawarski w oświadczeniu złożonym o godz. 3-ciej nad

którym pod przewodnictwem premiera rozważył sprawę dostarczenia żywności do miast, dotkniętych strajkami kolejarzy.

Premier Ramadier podpisał dekret o upaństwowieniu gazowni i elektrowni w Algierze.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w całej Francji strajk studentów. Strajk wybuchł na tle niskich zapomóg dla młodzieży akademickiej i wysokich opłat za naukę.

ranem stwierdził, jakoby premierzy ze strefy sowieckiej usiłowali rozbić konferencję.

BERLIN (PAP).

Dnia 6 czerwca rozpoczęła się w Monachium konferencja premierów niemieckich. W konferencji bierze udział 4 premierów ze strefy brytyjskiej, 4 ze strefy amerykańskiej, 3 ze strefy francuskiej oraz do czasu wycofania się, 5 ze strefy radzieckiej.

MONACHIUM (PAP).

Premierzy ze strefy radzieckiej złożyli deklarację, w której wyjaśniają przyczyny wycofania się z konferencji. Deklaracja stwierdza, że tylko plebiscyt, w którym weźmie udział cały naród niemiecki, może zdecydować o ustroju Niemiec i podziale władzy między rządem centralnym a rządami poszczególnych krajów. Główne przyczyny wzrastającej nędzy są: daleko idąca tolerancja wobec czynników narodowo-socjalistycznych w dziedzinie gospodarczej oraz istnienie wielkich koncernów i wielkiej własności ziemskiej.

Kto wysyłał listy z materiałem wybuchowym?

LONDYN (obsł. wł.). Żydowska grupa terrorystyczna zwana pod nazwą „Stern” przyjęła na siebie odpowiedzialność za przesyłanie listów z ładunkiem wybuchowym do wybitnych ludzi Wielkiej Brytanii. Ostatnio takie listy adresowane były do ministra spraw zagranicznych Bevin’a i b. ministra tego resortu Edena.

Groźny pożar lasów na pograniczu czesko-niemieckim

PRAGA (PAP).

W okolicach Decina, na pograniczu czesko-niemieckim, wybuchł groźny pożar lasu, którego do tej pory mimo wysiłków miejscowej ludności oraz wojska nie udało się zlokalizować. Dotychczas padła ofiarą ognia 100 ha lasu. Przypuszcza się, że pożar wywołali sabotażyści niemieccy.

Obrady organizacji młodzieżowej w strefie radzieckiej Niemiec

BERLIN (PAP).

Rozpoczął się tu kongres Niezależnej Młodzieży Niemieckiej strefy radzieckiej. Organizacja ta reprezentuje 423.000 członków. Na kongresie postanowiono poprzeć rezolucję, powziętą przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej.

Wojska perskie walczą z Kurdami

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Teheranu, że armia perska rozpoczęła działania wojenne przeciwko 500 Kurdów, z wodzem powstańców irańskich Mullan Mustaf’a Al Barzani na czele. Kurdowie ci przekroczyli granicę persko-irańską i wkroczyli na terytorium Persji. Al Barzani zwrócił się do rządu perskiego, z prośbą o udzielenie mu schronienia. Władze irańskie zażądały bezwarunkowego poddania się.

Odkrycie drugiego bieguna magnetycznego kuli ziemskiej

MOSKWA (PAP).

Jak donosi Agencja TASS, został odkryty drugi biegun magnetyczny pomiędzy Ziemią Wrangla a Ziemią Franciszka Józefa.

Radziecki badacz arktyczny prof. Weinberg pierwszy wysunął przypuszczenie o istnieniu drugiego bieguna magnetycznego. Samoloty trytyńskie zaobserwowały w br., przelatując nad Sver-

drup, że biegun magnetyczny znajduje się około 300 mil na północny zachód od dotychczas oznaczonego położenia. Radzieccy uczeni stwierdzają, że odchylenie igły magnetycznej, o którym donosiła załoga samolotu brytyjskiego, potwierdziło teorię radziecką o istnieniu dwóch biegunów magnetycznych, a nie jednego, jak dotychczas przypuszczano.

Komiwojażer „socjalizmu” niemieckiego

Dr Kurt Schumacher wyjechał na Międzynarodową Konferencję Socjalistyczną do Zurichu. Poświęćmy nieco uwagi nie tyle samemu komiwojażerowi socjalizmu niemieckiego, ile tej partii, która w historii współczesnych Niemiec odegrała dość szczególną rolę. Po przez wszystkie publikacje powojenne, analizujące genezę powstawania hitleryzmu w Niemczech przewija się myśl, że Hitlerowi w znacznym stopniu uitorowała drogę do władzy socjalna demokracja niemiecka.

Partia socjalno-demokratyczna niemiecka, jest jedyną w świecie, która w walce o ustrój parlamentarny po klęsce Niemiec w pierwszej wojnie światowej dała się zdystansować partiom bardziej prawicowym. Z. Eggert w pracy pt. „Walka o parlamentaryzację Niemiec 1917—1918 rok” pisze:

„Wbrew oczekiwaniom rolę kierowniczą w Komitecie Konstytucyjnym odegrali nie socjalni demokraci, lecz narodo liberali, postępowcy i centrum. Oni, lecz nie socjalni demokraci, złożyli wniosek zmiany konstytucji Niemiec, który wywołał popłoch w rządzie Bethman-Hollwega. I w dalszym ciągu socjalna demokracja podtrzymywała tylko wnioski partii burżuazyjnych, nie wysuwając swego programu. Rzecz znamienna, że postulaty niezależnej partii socjalno-demokratycznej nie były poparte przez socjalną demokrację Scheidemanna.”

Tego samego zdania jest ekspert komisji śledczej Reichstagu Bredt, który opisując pierwsze posiedzenie Komitetu Konstytucyjnego zaopatrzył je następującą uwagą: „Rzecz zdumiewająca, że pierwsze uderzenia (Vorstoß) nastąpiły nie ze strony socjalnej demokracji, lecz z ław centrum, narodowych liberałów i postępców”. (Das Werk des Untersuchungsausschusses, Reihe IV, S. 165).

Jeżeli więc w tak zasadniczej kwestii, jak wprowadzenie ustroju parlamentarnego w Niemczech socjalna demokracja nie umiała stanąć na wysokości zadania, nie dziwnego, że nie potrafiła wychować mas niemieckich w duchu szczerze demokratycznym. Cały okres jej istnienia od 1875 r. do dni dzisiejszych, to okres wysługiwanie się kapitalizmowi niemieckiemu i popierania prądów imperialistycznych. Nie dziwnie się przeto, że obecny przewodca socjalnej demokracji dr Kurt Schumacher kontynuuje politykę oportunistyczną i nacjonalistyczną Scheidemanna. Przypomnijmy sobie, że „Anschluss” z Austrią domagali się nie tylko wszech Niemcy, lecz że na czele komitetu połączenia Austrii z Niemcami stał prezydent ówczesny parlamentu socjalista Paul Loebe, ten sam, który obecnie przy bloku Schumachera zwalcza nasze granice na Odrze i Nisie. W Austrii na czele takiego samego komitetu stał nie kto inny tylko socjalista Renner, który dziś jest prezydentem Austrii. Budowa pierwszego pancernika niemieckiego została przeprowadzona przez socjalistycznego kanclerza Niemiec Muellera z wyraźnym uzasadnieniem, że dzieje się to ze „względu na niebezpieczeństwo polskie”.

W chwili obecnej socjalni-demokraci niemieccy, albo raczej ich przewodcy, nadużywając tej nazwy dla zgoła innych celów, znowu dystansują partie prawicowe w nienawiści do Polski. Komiwojażer tzw. „socjalizmu niemieckiego”, Schumacher odbywa już drugą podróż zagraniczną dla propagowania hasła nacjonalistycznych, mając za sobą moralne poparcie min. Marshalla w sprawie naszych granic nad Odrą, Nisą i Bałtykiem. Nie bez poparcia pewnych czynników w strefach okupacyjnych amerykańskiej i angielskiej nie dopuścił Schumacher partii „Jedności”. Na zjeździe swych zwolenników dnia 7 kwietnia 1946 w Zellendorfie (amerykański sektor Berlina) ogłosił on deklarację, w której oświadcza, że „stary, socjalistyczny program walki klasowej nie odpowiada już duchowi czasu, nauka Marksa jest przestarzała i wymaga gruntownej rewizji”. W myśl tego stanowiska rozpoczął Schumacher kampanię przeciwko partii „Jedności”.

Nie wiemy, jakie zajmie on stanowisko na zjeździe socjalnej demokracji w Zurichu, w Szwajcarii wobec problemów ideologicznych socjalizmu. Jedno jest pewne, że rozwinię tam propagandę antypolską, posługując się argumentami, których mu obficie dostarczył Goebbels.

H. B.

Ratować lasy polskie

Płoną lasy. Szczególnie częste są ostatnio pożary lasów na terenach Ziemi Odzyskanych.

Ostatni wielki pożar lasu, który miał miejsce w okolicach Przewoza, 22 km od miasta Zar, na Dolnym Śląsku — objął dotychczas swym zasięgiem 15 km². Do akcji ratowniczej musiano zmobilizować młodzież, milicję, ORMO, partie polityczne i 2 robotników fabrycznych. Szkody są olbrzymie.

Przypuszcza się podpalenie przez Niemców. Nie będziemy wymienić szeregu kolejnych miejscowości na Ziemiach Odzyskanych i Starzych. Ograniczymy się tylko do stwierdzenia: każdy nawet najmniejszy pożar lasu — jest w naszych warunkach klęską narodową. Drzewostan tak na skutek wojny, jak i rabunkowej gospodarki przedwojennej — doznał wiele strat. Dewastacja gospodarki leśnej jest — bez żadnej przesady — olbrzymia. W wyniku zmiany granic, lasy w Polsce nie uległy zwiększeniu. Należy je więc szczególnie pieczołowicie ochraniać.

Zalesienie jest piątą achillesową naszą gospodarki. — Posłuchajmy co mówią cyfry: 22% powierzchni Polski przedwojennej przy 39% w Czechach a 37,4% w Austrii — stanowiły lasy.

Na jednego mieszkańca wypadło 0,27 ha lasu, gdy tzw. wskaźnik Andrews wynosił 0,31 ha na mieszkańca. Wskaźnik ten oznacza niezbędną ilość lasów na pokrycie własnych potrzeb. Myślimy nawet tego minimum nie osiągać.

Polska przedwojenna liczyła ogółem 8 969 388 ha lasów. Dziś stan obecny jest o 25% niższy. Nasz procent zalesienia — 21,7. Na Ziemi Odzyskanej przypada 1 milion 630 tysięcy ha, a na Starym Kraju 4 miliony 220 tysięcy. Razem więc — 5 milionów 850 tysięcy ha.

Cyniczne metody bankrutów emigracyjnych przeciw repatriacji polskich dzieci

WARSZAWA (P. R.).

W Indiach, Afryce, Australii oraz innych krajach zamorskich znalazło podczas wojny schronienie wiele dzieci polskich, które są sierotami, bądź straciły kontakt ze swoimi rodzicami. Obecnie, kiedy powstały warunki dla repatriowania tych najmłodszych obywateli polskich do kraju, emigracyjne czynniki polskie nie cofają się przed użyciem najbardziej cynicznych sposobów dla zatrzymania tych dzieci na odczyźnie, co w konsekwencji doprowadzi do wynarodowienia ich. W skupiskach dzieci polskich przede wszystkim pozostawiono tylko te osoby, które bezwzględnie są przeciwnie powrotowi do kraju. Członkowie b. rządu londyńskiego oddają dzieci poszczególnym rodzinom hinduskim, a ponadto wysyłają transporty dzieci w niewiadomym kierunku, aby tylko usunąć je sprzed oczu władz polskich zajmujących się repatriacją.

Według posiadanych informacji dzieci polskie wywożone są do niektórych dominiów brytyjskich, a zwłaszcza do Australii, gdzie są adoptowane przez tamtejszych obywateli. Jest rzeczą oczywistą, że dzieci te zostaną stracone dla naszego narodu. Metody te przypominają zbro-

Niemieccy fachowcy grożą ucieczką ze stref anglosaskich

HAMBURG (API).

Jak donosi niemiecka agencja prasowa, kontrolowana przez władze brytyjskie, odbyła się w brytyjskiej strefie Berlina narada przewodniczących rad zakładowych zakładów Siemens. Przewodniczący przyjął rezolucję, w której grożą, że specjaliści i wykwalifikowani robotnicy opuszczą strefę brytyjską i amerykańską, „ponieważ przydziały żywnościowe w tych strefach nie gwarantują minimum egzystencji”.

Specjaliści zamierzają się udać do innych stref. Kopia tej rezolucji przesłana została brytyjskiemu zarządowi wojskowemu, sojuszniczej radzie kontroli i komitetowi niemieckich związków zawodowych.

Zdrajca zawisną na szubienicy

Sąd Okręgowy w Ostrowie — o czym donosiliśmy — skazał na karę śmierci przez powieszenie Waltera Paternostę za zabicie się nad Polakami w czasie okupacji. Skazany odwołał się do łaski Prezydenta. Odpowiedź nadeszła od-

Dwa wyroki śmierci w Gnieźnie

(ul) Kiedy w 1945 r. opuszczali kwatery żołnierze radzieccy, syn właściciela domu, 21-letni Gramze, Seweryn ze Szczytnik Duchownych pow. gnieźnieńskiego otrzymał od jednego z tych żołnierzy pistolet typu „Nagan” i 7 naboń. Choć wiedział, że za nielegalne posiadanie broni grozi mu może surowa kara, jednak „Nagana” nie oddał, lecz schował go na strychu, gdzie przeleżał do dnia 25 kwietnia br.

Kolega jego z sąsiedniej wsi Osinieć, Chojnacki Edward, lat 21, zdobył natomiast karabin typu „Mauzer” i 10 naboń. Również i on przechował karabin na strychu tajni zabudowań gospodarczych swego ojca.

W dniu 25 kwietnia br. wydobyli oni broń, by dokonać napadu rabunkowego. Do pomocy wzięli jeszcze trzeciego kolegę 19-letniego Kanclerza Bolesława ze Szczytnik. Trójka udała się do Gniezna i tam dokonała napadu rabunkowego na sklep Stanisława Bankowskiego, zabierając mu pieniądze i in. ruchome przedmioty.

Wykrycie nielegalnej garbarni

W Zielonej Górze pod Obrzyckiem, pow. szamotulski, wykryto w bieżącym tygodniu nielegalną garbarnię, którą urządzili i prowadzili bracia Wacław i Henryk Cieciorów. Inspektor Centrali Skór z Poznania — który otrzymałszy

Widzimy więc, że takiego stanu posiadania bronić trzeba, jak oka w głowie.

Tegoroczna powódź była nie tylko skutkiem zaburzeń klimatycznych, długotrwałej zimy, obfitych opadów śnieżnych, a co za tym idzie „rozszalałego żywiołu”, ale rozmiary jej były w dużym stopniu spowodowane naszym fatalnym stanem zalesienia.

Nie trzeba chyba bowiem tłumaczyć, jakie znaczenie mają lasy dla zmniejszenia niebezpieczeństwa powodzi.

O ile w czasie najbliższym nie przedsięwziemy żadnych środków, któreby zwiększyły stan zalesienia kraju co najmniej do 30% (w perspektywie systematycznego zalesienia wybranych terenów i pilnowania obecnego stanu posiadania) — przyszłość Polski na tym odcinku poniesie dotkliwe straty. Już bowiem w krótkim czasie nie będziemy mogli nie tylko eksportować drzewa (nawet w formie gotowych fabrykatów), ale zabraknie nam surowca na potrzeby wewnętrzne i będziemy zmuszeni nolens-volens do uciążliwego importu.

Przemysłowi drzewnemu grozi katastrofa, a ludność pogorszenie warunków życia: zwiększenie częstotliwości powodzi, spadek zdrowotności, zmiana klimatu itp.

O tym wszystkim mówią nam cyfry. Mowę cyfr należy zrozumieć i wyciągnąć z niej wnioski. Te wnioski dla nas, na dziś są proste: Bronić lasów, zabraniać je niszczyć i rozpocząć planowe zalesienie. To drugie jest rzeczą specjalistów. Ale ochrona lasu jest obowiązkiem całego narodu.

Stefan Słoniński

Udział wojsk duńskich w okupacji Niemiec

KOPENHAGA (API).

Pierwsze oddziały brygady duńskiej, która weźmie udział w okupacji Niemiec, przekroczyły wczoraj granicę duńsko-niemiecką. Brygada ta składać się będzie z 4000 ludzi. Zostanie ona oddana pod dowództwo brytyjskie. Główne siły brygady duńskiej przybędą do Niemiec w drugiej połowie czerwca.

W SKRÓCIE:

DO KONGRESU USA wpłynę wkrótce wniosek o przyznanie wielomilionowych funduszy na modernizację urządzeń w Kanale Panamskim. Dowódca armii amerykańskiej pragnie podjąć budowę zupełnie nowego kanału, leżącego na poziomie morza bez śluz. Zdaniem wojskowych kanał taki byłby łatwy do obrony przed bombardowaniem.

DO SZCZECINA nadszedł z Lubeki transport kolejowy z 487 byłymi żołnierzami dawnej dywizji gen. Maczka.

W FINLANDII w wyborach delegatów na kongres związków zawodowych, którego obrady mają rozpocząć się 15 czerwca w Helsinkach, socjaliści uzyskali 166 miejsc, komuniści zaś 132.

RZĄD CZECHOSŁOWACKI postanowił zaprosić do Czechosłowacji na wywczas 500 dzieci polskich na koszt ministerstwa opieki społecznej.

W BULGARII aresztowano przywódcę jednej z opozycyjnych partii Petkowa pod zarzutem zdrady stanu. Petkow był ministrem jednego z gabinetów bułgarskich.

EKSPORT PSZENICY Z USA do dnia 30 czerwca br. wyniesie 375 milionów buszli, w porównaniu z 391 milionami buszli, wysłanymi za granicę w roku 1945/46.

mowna, wobec czego w dniu 3 czerwca br. wyrok został wykonany.

Społeczeństwo przyjęło ten fakt z zadowoleniem, traktując go jako akt sprawiedliwości za krzywdy i poniewieranie godności ludzkiej Polaków. (ipc)

Eska pada im się spodobała, więc postanowili ją powtórzyć. W nocy na 4 maja br. udali się do Arkuszewa, gdzie przy pomocy pistoletu i karabinu dokonali napadu na członka PPR. Pawłowskiego, po uprzednim sterroryzowaniu osób znajdujących się w jego domu.

Do trzeciego występu już nie doszło, gdyż cała trójka zasiadła na ławie oskarżonych Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Gnieźnie.

Po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Gramze i Chojnackiego na karę śmierci oraz utratę wszelkich praw na zawsze a Kanclerza na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych.

Surowy wymiar kary Sąd umotywował tym, że oskarżeni nie dopełnili obowiązku w myśl ustawy amnestyjnej i nie złożyli broni. W stosunku do Kanclerza, sąd wziął pod uwagę jego młody wiek, dotychczasową niekaralność oraz niski stopień rozwoju umysłowego.

Z DNIA

Bolesna sprawa

W trakcie debaty sejmowej nad programem walki z drożyzną i spekulacją minister Minc poruszył drażliwe zagadnienie przemytu. W dyskusjach publicznych zazwyczaj unika się tego tematu, gdyż fakt, że w naszym społeczeństwie znajdują się jednostki, które ośmielały się okradąć wyniszczony kraj na rzecz obcych, doprawdy nie przynosi nam zaszczytu. Tym niemniej trzeba było wreszcie uderzyć pięścią w stół i powiedzieć, że czas już skończyć z machinacjami tego najgorszego typu spekulantów, wywożących z Polski, borykającej się z trudnościami gospodarczymi, środki spożywcze i inne artykuły niezbędne dla ludności pracującej.

„Polska Zbrojna”, oficjalny organ naszych sił zbrojnych, cytując konkretny przykład przemytu. W dniu 27 maja br. w miejscowości Daluje szwedzki oddział Wojsk Ochrony Pogranicza zatrzymał samochód ciężarowy, w którym 14 przemytników wiozło do Niemiec prawie 2 tony kawy, kielbasę, wódkę, wino, czekoladę, cytryny, 3300 papierosów i 100 tys. marek niemieckich. Przemytnicy próbowali przekupić żołnierzy, ofiarowując im jako łapówkę 25.000 zł i złoty zegarek. Gdy się to nie powiodło, próbowali jeszcze raz tej samej metody wobec komendanta strażnicy, na którą zostali doprowadzeni, ofiarowując mu 1000 dolarów amerykańskich.

Nie jest to niestety przykład odosobniony. Trudna sytuacja na rynku zbożowym, jaka zaistniała obecnie, jest w dużej mierze wypadkiem machinacji pijawek, które w latach okupacji przyzwyczaiły się do robienia interesów z Niemcami i dzisiaj nadal próbują ich „dożywić” kosztem polskiego społeczeństwa. Koniecznym jest podjęcie natychmiastowej akcji dla zabezpieczenia się przed przemytem. Trzeba odpowiednio wzmocnić oddziały Ochrony Pogranicza, kierując tam najbardziej sumienne i wypróbowane jednostki. Przemytnicy i osoby współdziałające z nimi winny podlegać najsurowszym karom i być po prostu usuwani ze społeczeństwa. Jak wynika z relacji zamieszczonej w „Polsce Zbrojnej” przemytnicy, by zmilić czujność placówek granicznych podszywają się często pod firmy instytucji państwowych a nawet wojskowych. Wydaje się nam, że takie „podszywanie” nie mogło być miażdżące, gdyby w danych instytucjach nie znaleźli się ludzie idący przemytnikom na rękę, a może partycypujący w zyskach. Sankcje karne nie mogą więc ograniczać się tylko do osób przylatanych na granicy, ale muszą objąć również tych wszystkich, którzy w ten czy inny sposób maczali palce w zorganizowaniu przemytu.

Wobec hien, które z chęci zysku pozbawiają naród polski środków żywności czy innych niezbędnych artykułów i dostarczają je Niemcom, skutecznym może być tylko jeden argument: stryżek lub kula.



Piosenka Czytelnika

Muzyka: Fr. Leszczyńska

I nagle żal... Tekst A. Nowicki

Marsz robotniczej Łodzi

tekst: H. Rostworowski

Nigdzie nie jest tak dobrze jak

w niebie...

tekst: K. I. Gałczyński

Warszawa - tekst: H. Rostworowski

Cena egz. 70.— zł Sprzedają księgarnie

5506

Cedula giełdy zbożowo-towarowej

w Poznaniu

z dnia 4 czerwca 1947

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon stacja załad. w woj. poznańskim.

Zboża: Jęczmień przemysłowy 3500—3700, jęczmień browarniany 4000—4200, owies 4000 do 4200. Przetwory młynarskie: Otręby pszenne 2300 do 2400, otręby żytnie 1900—2000, otręby jęczmień 1900—2000. Strączkowe, oleiste, koni-czyny i inne nasiona: Groch Wiktorja 4700—5000, wyka jara 3700—3900, peluska 3700—3900, łubin gorzki 2950—3100, łubin niegorzki 3400—3600, seradela 3200—3400, rzepak ozimy 13 000—14 000, siemię lniane 14 500—15 000, gorczyca 10 500 do 11 000. Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 3600—3700, makuchy rzepakowe w taflach 2700—2800, śrut lniany 3400—3600, śrut rzepakowy 2500—2600, ziemiaki nadające się do sadzenia 650—750.

SZTANDARY

Chorągwie, Paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZALOWA

Poznań, ul. Skarbowa nr 23

Tel. 12-54

26494

JÓZEF BOHDANOWICZ

Ostatni akt: 6 czerwca 1944

Drukujemy dalszy ciąg reportażu historycznego pt. „Dwie inwazje”, odwołującego kulisę jednej z największych operacji strategicznych w dziejach świata — lądowania wojsk alianckich na wybrzeżu Francji.

W grudniu 1940 roku Goebbels w jednym ze swych artykułów mimochodem wspomina, że Anglicy przy nadarzającej się okazji mają zamiar napaść na Europę. Powolna metamorfoza militarnych potencjałów



stron walczących powoduje korektę niemieckich okazyj wojennych. Nikt już nie rysuje opancerzonej pięści niemieckiej dobijającej się do angielskiej fortecy i nikt już nie wrzeszczy do czuwającego w okienku Churchill: „Anglio, przychodźmy!” Nadszedł czas, gdy „Das Reich” umieszczał na całej pierwszej stronie postać żołdaka niemieckiego stojącego nad Kanałem i odpierającego szturm Churchilla na „Festung Europa”. Długa droga, która na przestrzeni czterech lat doprowadziła wreszcie do inwazji, obfituje w nowe momenty charakterystyczne „mimikry” hitlerowskiej propagandy w obliczu „przeciągającej się wojny”. Propaganda nie ukrywa nowych niebezpieczeństw wylądających się na horyzoncie Rzeszy, lecz sposoby uporania się z nimi, podawane są w formie tak sofistycznie ujętej argumentacji, że słuchacz lub czytelnik bardziej jest przejęty błyskotliwością ewentualnej niemieckiej odpowiedzi, niż samym niebezpieczeństwem, po prostu nawet pragnie, by ono przyszło!

Goebbelsowi pomysłowość brakowało. Gdy skończyła się passa zwycięstw niemieckich, uciekł się, jak zwykle, do porównań, by każdy mógł sobie uzmysłowić, dlaczego trudna jest droga do ostatecznego zwycięstwa. Wojna Niemców jest wspinaniem się na górę. Najgorzej osiągnąć szczyt, znaleźć się „über den Berg”, a potem już pójść łatwiej. Szczyłka na wyimaginowany „Zugspitze” nie jest łatwa. W lipcu 1942 roku Goebbels radził „zacisnąć zęby i kroczyć śmiało naprzód”, albowiem „na szczycie nieci nas wielki cel”.

SZTURM NA „TWIERDZĘ — EUROPE”

Inwazja rozpoczęła się 6 czerwca 1944. Alianci wylądowali, nie napotykać w Kanaale kontrakcji niemieckiej. Niemcy stanęli wobec faktu dokonanego, zdziwieni, że wylądowano na najmocniej bronionym odcinku. Nadszedł czas próby dla wszystkich grózb pod adresem mającego ewentualnie wylądować wroga. Dada się one streścić jednym wyrażeniem: „Der Gegner wird sein Wunder erleben”. Rzeczywistość przekreśliła te pobożne życzenia. Lądowano na przestrzeni około 120 kilometrów podzielną na pięć odcinków. Na żadnym z nich nie udało się Niemcom zepchnąć do morza wojsk inwazyjnych. Luftwaffe nie miało nic do powiedzenia wobec olbrzymiej przewagi lotnictwa anglosaskiego. Przy tej sposobności należało by zwrócić uwagę, że Niemcy w dalszym ciągu operują przeważnie dwumotorowymi bom-

bowcami, którymi rozpoczęli wojnę, podczas gdy Alianci używają głównie czteromotorowych bombowców i dwumotorowych myśliwców. Z pewnością i ten moment miało na uwadze

Podczas gdy wojska lądowe umacniały swe przyczółki (linie kreślowane), alianckie siły lotnicze bombardowały mosty i koleje (miejscami oznaczone gwiazdkami) celem izolacji pola walki od nieprzyjacielskiego zaplecza.



Poważną rolę w „inwazji” odegrały specjalne oddziały wojsk desantowych, które rozwijały akcje bojową na tyłach nieprzyjaciela. Na zdjęciu: skoczek spadochronowy w kilka sekund po wylądowaniu przygotowuje się do natarcia.

propaganda niemiecka, gdy w komentarzu do rozpoczętej inwazji stwierdziła, że „rzucano na szalę potencjał zbrojeniowy dwóch kontynentów”.

CHERBOURG I LE HAVRE

Propaganda próbowała przekonać naród niemiecki, że pierwszym celem alianców jest zdobycie portu, jako warunek sine qua non udania się całej imprezy, a więc zajęcia Le Havre i Cherbourga. Niewątpliwie dużą niespodzianką dla Niemców było przyholowanie do brzoź dwóch ruchomych portów. Lecz o tym niemiecka opinia publiczna nie wiedziała. Trzeba było wygrać ten atut, by trzymać opinię w napięciu, co się stanie gdy Alianci nie rozwiążą zagadnienia zaopatrzenia; było ono przecież kardynalnym warunkiem udania się inwazji. Ślad takie uparte bronienie przez Niemców Cherbourga, oddanego wreszcie Amerykanom 26 czerwca po „wzorowym zniszczeniu wszystkich urządzeń portowych”.

Alianci, planując inwazję, wyszli z założenia, że w ciągu 3 miesięcy nie będą mogli korzystać z portów. Wylądunku miały więc dokonać przyholowane porty. W dniach pomiędzy 19 a 22 czerwca inwazja stanęła pod znakiem zapytania. Burza morska omal nie spowodowała katastrofy. Jeden port został zniszczony, drugi szczęśliwie ocalał. Znaczenie tych portów dla inwazji niech podkreślą cyfry. Od 6 do 11 czerwca wylądowano przy ich pomocy 326 547 żołnierzy, 54 186 pojazdów i 104 428 ton zaopatrzenia. Dnia 4 lipca 1944 milionowy żołnierz aliancki wylądował w Normandii, a w 10 dni potem zakończono wylądowywanie milionowej tony zaopatrzenia i prawie 300 000 pojazdów.

Wystąpienie na Anglię pociągu V1 potwierdziło Niemcom na duchu, lecz tylko na krótki okres czasu. Zaledwie V1 zaczęło działać, sama propaganda niemiecka ostrzegła opinię publiczną przed budowaniem na tym fundamencie

zbyt wielkich nadziei: użycie nowej broni nie gwarantuje stuprocentowego zwycięstwa, nie spowoduje szybkiego zwrotu sytuacji militarnej — nigdy jeszcze nie zdarzyło się, by nowa broń mogła rozstrzygnąć wojnę. Kontrofensywa grudniowa w Ardenach, większe wprowadziła zamieszanie w alianckich szeregach, aniżeli pociąg V1.

STALINGRAD POWTARZA SIĘ...

Inwazja dopełniła kielich goryczy niemieckiej. Militarne sytuacja Niemiec zaczęła przypominać położenie ich przeciwników z lat 1939/40, gdy Niemcy lubując się własnymi sukcesami obrazowo opisywali pobicie swych wrogów „Mit Mann und Ross und Wagen”. Goebbels w swej ciągłej „wędrowce na górski

czyzn i kobiet, którzy w kurortach „herumrücken und sich dort Gerüchte zuträtschen...” (!) Wówczas padło hasło „Najbardziej radykalna i totalna wojna jest wojną najkrótszą”. A obecnie? — Goebbels oświadcza: „Wojna totalna stanie się teraz praktyczną rzeczywistością”, i sądząc, że naród niemiecki nie zauważy tego, kradnie z łamusa niepotrzebnych już Churchillowi, a tak pożytecznych czterech lat temu rekwizytów wojennych, psychologiczny instrument: „Jestem przekonany, że nie ma wogóle

nieszczęścia i niebezpieczeństwa, które w końcu nie obróciłyby się na naszą korzyść”. Zbrodniarz Sauckel otrzymuje polecenie wylapania wszystkich zatrudnionych „w pozornym stosunku służbowym”. Dekownicy mieli ratować „honor” Hitlera.

Dnia 11 września wojska amerykańskie wkroczyły na teren Niemiec w rejonie Trieru.

Marzeniem Niemców było wygranie wojny wojskami zawodowymi, bez potrzeby sięgania do pospolitego ruszenia. „Genialny wódz i polityk” sięgnął jednak w październiku 1944 roku do tego ostatniego środka. Rozporządzenie o pospolitym ruszeniu zawierało między innymi taki passus:

„Za broń uważać należy wszelkiego rodzaju strzelby z bagnietami i bez bagnietów, dzidy, kije górskie, widły do siana, kolczaste maczugi, szable, kosy na sztorc osadzone, żelazo itd.”

Program partii NSDAP podpisany przez Hitlera, ogłoszony 24 lutego 1920 roku, w sześć tygodni po wejściu w życie Traktatu Wersalskiego. W punkcie drugim programu zawarte jest zadanie obalenia Traktatu Wersalskiego.

Wojna Hitlera rozpoczęła się 1 września 1939 roku, a więc dziewiętnaście i pół lat potem. Trzeba było aż pięć lat i 8 miesięcy zmagania bez precedensu w historii, by szaleńca przekonać, że pozostały mu do walki tylko pazury, zęby i narzędzia gospodarstwa wiejskiego. Dopóki nie zdołamy wyjaśnić związku przyczynowego pomiędzy tymi datami, będziemy zawsze chodzili po omacku w doszukiwaniu się głębszych przyczyn ostatniej wojny. Wciąż będziemy stawiać pytanie, dlaczego ludzkość używa wspaniałych wynalazków do samozniszczenia, zamiast do podciągnięcia się wzwyż.

Ludzi i kapitałów potrzebują Ziemi Zachodnie

Wznowiona z wiosną br. systematyczna repatriacja Niemców z terenów Ziemi Odzyskanych, przyniesie w rezultacie pod koniec roku prawie całkowite oczyszczenie Polski z elementów niemieckich. Proces ten zwiększy jeszcze chłonność Ziemi Odzyskanych. Wszyscy mamy obowiązek współdziałania w zaludnieniu i repolonizacji Ziemi Odzyskanych. Każda nieraz, blaha, nieokreślona nawet ramami urzędowania usługa ma tu swoją wartość. Złe postępowanie zawiadowcy stacji, który na prośbę repatriantów o szybsze skierowanie pociągu do stacji przeznaczenia po nieważ od kilku dni nie mieli nic ciepłego w ustach, odpowiada: „A czy wy troszczyliście się o to, czy ja dzisiaj jadłem”, złe postępowanie referent osadnictwa wiejskiego, który sprawy osiedleńce traktuje tylko urzędowo, nie mogąc zdobyć się na ludzkie podejście do chłopca, jeśli ten nie radzi sobie zaraz skutecznie na obcym początkowo terenie. Wystarczy objechać kilka powiatów i zaobserwować, który z nich posiada najwięcej względnie wsie stosunkowo niewiele zajmowane lecz puste, aby wydać sąd, czy władze tych powiatów opiekują się przesiedleńcami i udzielają im żywej pomocy. W rozmowie z ludźmi sąd taki zwykle się potwierdza, a bliżni nam teren Ziemi Lubuskiej mógłby dostarczyć przykłady dwóch miar stosowanych w podejściu do sprawy.

Teren Ziemi Lubuskiej leżący w granicach naszego województwa siłą rzeczy ma dla nas największe znaczenie. Choć i tu PUR może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w zagospodarowaniu wsi, mimo to chłonność terenu nie jest dostatecznie wykorzystana. Wprawdzie do 15 maja br. założono w Lubuskim 11 spółdzielni parcelacyjno-osadniczych i osiedlono na nich 528 rodzin, wprawdzie na gospodarstwach indywidualnych osiedlono blisko 50 tys. rodzin, czyli przeszło 200 tys. osób, ale na grupy parcelacyjne czeka tu jeszcze 21.205 ha, co oznacza egzystencję 1.760 rodzin, wreszcie czeka na przekazanie 9.700 obiektów na gospodarstwach częściowo zdewastowanych. W reportażach omawiających sprawy wsi Ziemi Lubuskiej wykazaliśmy, że jednostki przedsiębiorcze i nie lekające się pracy znajdują tu dobrą egzystencję a w przyszłości i dostatek. Trzeba, by ta prosta prawda dotarła do chłopca z pow. konińskiego czy tureckiego, gnieżdżącego się na piaskach na lichym nieraz gospodarstwie. Taki przybysz zastraszonej plotkami czy wrogą propagandą dopiero tu otwiera oczy, szybko wraca po rodzinę, przywoząc ponadto ze sobą krewnych i sąsiadów.

Udziela się też pomocy. Świadczy o tym choćby zestawienie Zarządu Państw. Nieruchomości Ziemijskich, ogłoszone w rocznym sprawozdaniu. W ub. roku np. na Ziemiach Odzyskanych przekazano na cele osadnicze 650 majątków o powierzchni przeszło 151 tys. ha. Łącznie z majątkami oddano do użytku osadników 80 tys. q zboża, 70 tys. q okopowych, 600 koni, 1000 sztuk bydła, 6700 większych i drobniejszych maszyn rolniczych oraz mniejsze ilości trzody chlewnej, owiec i drobiu. Obok majątków gospodarowanych przez ZPNZ, przeznaczonych na parcelację, instytucja ta prowadzi Ośrodek Kultury Rolnej. Mimo, iż w ośrodkach tych wzrosła 3-krotnie ilość zatrudnionych Polaków, do dzisiaj odczuwa się duży brak robotników rolnych, tym więcej, że pokazuje się ilość zatrudnionych do dzisiaj robotników Niemców zostanie w niedługim czasie repatriowana. Obok dobrych warunków mieszkaniowych robotnicy otrzymują wynagrodzenie w zbożu, ziemniakach i opale oraz wynagrodzenie w gotówce. Na własność ich przechodzą również wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego pozostałe po Niemcach. Ilek robotników chętnie zgodziliby się na takie warunki, lecz o nich nie wiedzą. Trzeba, by wiadomości takie dotarły pod każdą polską strzechę, a wówczas znajdą się i ci, na których ręce czekają ziemie polskie na Zachodzie.

W miastach Ziemi Lubuskiej, istnieje wreszcie najlepsza, bo rentowna i korzystna sposobność ulokowania ukrytych dotąd kapitałów, o których wspomnieliśmy minister Minc, analizując zjawiska naszego życia gospodarczego. Budownictwo mieszkaniowe czy stworzenie wielu brakujących tu przedsiębiorstw otwierają przed przetrzymywanymi w zanadru, a tym samym nieproduktywnymi kapitałami szerokie możliwości godziwych zysków przy równoczesnym pożytecznym współdziałaniu z gospodarką narodową.

Józef Tułasiewicz

LISTY Z POZNANIA (3)

Poznań leży w Starej Polsce

„Jedyna droga do nieśmiertelności — to zdrowie i liczne potomstwo”.

Afisz z hasłem tym znajdziesz, Urszulo, w Poznaniu na każdym kroku, w poczekalniach, w składach, na dworcach, ba, nawet w tramwaju. Głęboką mądrość tego hasła uznali poznaniacy nie tylko w teorii, ale i w — praktyce: Poznań roi się od dziećmi i młodzieży!

Piękny, krzepiący widok. Małe berbecie śpiące, placzące, śmiejące się, wierzgające, paradygujące ulicami miasta w swoich wózkach-timuzynach w ilości gdzieindziej niespotykanej. W ogrodach, na skwerach i placach pełno bawiącej się dzieciarni w wieku przedszkolnym, wesołej i rozdozowanej, ale nie — rozłobowanej. Owego, tak charakterystycznego dla dzieci z innych skupisk, dzielnicy nieokreślenia w zabawie, nie zobaczysz tu, Urszulo. Brzdące, idąc śladami swoich rodziców (a cóż lepiej wychowuje od żywego przykładu?) zdają się rozumieć i uznawać, że jest pewna granica, której przekraczać nie wolno. W małych główkach zaczyna kielkować ziarno przyszłej przyzwoitości wewnętrznej i zewnętrznej, owej dyscypliny, moralnej, bez której nie do pomyślenia jest dziś życie społeczne na wyższym szczeblu cywilizacyjnym.

Na ulicach pełno czapek gimnazjalnych i studenckich. Spod daszków czapek patrzą oczy pogodne i spokojne, uważne i nieustraszone.

Przeciętna rodzina poznańska żyje bardzo — jak to się mówi — bogobojnie. Praca, dom, dzieci, troje, czworo, nierazko pięcioro. Po pracy gazeta (poznaniacy nie umiałby żyć bez gazet) i ulu-

biona rozrywka letnia, pożyteczna i zdrowa — ogródek działkowy. W niedzielę, oczywiście msza św. w kościele, spacer lub wycieczka podmiejska z całą rodziną, spotkania z krewnymi i bliskimi, kino lub teatr.

Chciałbym Ci napisać, Urszulo droga, co najbardziej odróżnia tutaj społeczność od reszty społeczeństw Polski, ale to nie jest łatwe. Bo że jest ono inne wie już w kilka dni po przyjeździe do Starej Polski (tak brzmi właściwa nazwa tej części kraju, mylnie tłumaczona z łaciny na „Wielką Polskę”). Ale na czym polega ta inność.

Przypomina mi się sposób, przy pomocy którego z wielkim procentem prawdopodobieństwa odróżniało się na zachodzie Europy swoich od obcych w okresie wojennym. Wystarczyło wejść do restauracji i rozejrzeć się po obecnych. Ten, kto je swój kotlet wolno i niefrasobliwie, nie spiesząc się, to napewno jest Anglik, Holender, Belg, Szwajcar lub Francuz. Kto „wcina” w pospiechu, rozglądając się niespokojnie po bokach jakby w obawie, że ktoś nie pozwoli mu zejść do końca — to murewany Polak! Można było podejść do takiego i spytać bez obawy o pomyłkę: „Pan z których stron?” Rodak rozdziwiał głowę, odsuwał talerz, rzucał się z pyskiem i ryczał radośnie: „To pan też Polak. Ja z Górczewskich!”

Otóż Wielkopole nie tacy Starzy Polacy, którzy jedzą swój kotlet wolno i spokojnie, mimo że — jak to świetnie ujął Osmańczyk — ojczyzna nasza w ostatnich paru wiekach coś

bardzo ruchliwa jest, jak wagon na kółkach, w tę i w tamtą... Tak, dominującą cechą Starej Polski jest jej zasiedloność, jej niewzruszona trwałość i nieustępliwość wobec wszelkich przeciwności, jej tradycja i — długofalowość jej życia.

Wiele stąd nieporozumień, nieraz krzywdzących Wielkopolan. Pomawia się ich o pewną oziębałość w działaniu i myśleniu, o brak rozmachu i polotu, niemal brak wyobraźni. Mój Boże, a to przecież tacy ludzie, ich przodkowie zdali egzamin najwyższej dojrzałości duchowej, organizując przed tysiącami lat w arcytrudnych warunkach pierwszy zalezek państwowości polskiej na naszych ziemiach! Więc jakże to?

Twoja realistyczna natura, Urszulo, źle się czuje w abstrakcji, wiem o tym, wolisz cyfry, prawda? Służę Ci statystyką. Poznań to:

— najmniejszy stosunkowo procent zwycięstwa wódki, najmniejszy procent spraw rozwodowych, najmniejszy procent wykroczeń prawnych, najmniejszy procent lichwiarstwa, najmniejszy procent zbrodni politycznych i największy procent dzieci!

Kiedy myślę Warszawa — widzę tłumy ruchliwych przechodniów, krzyżujące się na zgiełkliwych ulicach tego miasta, widzę pospiech, gwar, blichtr, błyski fajerkowate. Wszystko to wiruje gdzieś w próżni, w pustce. Kiedy noc uciśszy rozgwar niezmordowanych w swej energii warszawian, miasto wionie czczością — jak obóz cygański, porzucony przez swój wrzaskliwy lud.

Kiedy mówię Poznań — widzę fale młodych głów, całe zastępy młodzieży, kroczące prostymi i jasnymi, utartymi ulicami tego miasta, wolno i z rozwagą ale niewzruszenie, coraz dalej i dalej, w górę, ku trwałej słonecznej przyszłości.

Zygmunt Jabłkowski

Wielkopolska i Ziemie Zachodnie

Na marginesie

Plamy, grady i dobra rada

Panująca obecnie wysoka temperatura, susze i brak opadów atmosferycznych spowodowały już poważne szkody w rozwoju wszelkiego rodzaju ziemiopłodów. Z wielu stron Wielkopolski donoszą, że rozwój ozimin i zbóż jarych został gwałtownie zahamowany. Jeżeli taka susza potrwa jeszcze czas dłuższy, to niewątpliwie wpłynie również ujemnie na rozwój okopowych. Gdy do tego dodamy szkody spowodowane przez nadmiernie długotrwałe mrozy, to możemy spodziewać się poważnych, i to bardzo poważnych strat w plonach. Należy wyrazić przypuszczenie, że czeka nas klęska nieurodzaju i już dziś należy pomyśleć o znalezieniu środków na złagodzenie tej przewidywanej klęski.

Lecz na tym jeszcze nie koniec. Rolnicy wyrażają obawę, że po okresie suszy może przyjść okres burz gradowych, co klęskę nieurodzaju powiększyłoby do rozmiarów dotychczas u nas nie notowanych. Nie chcemy twierdzić, że prawa przyrody przewidują akurat taką a nie inną chronologię. Nie chcemy twierdzić, że rolnicy mają słuszość, ale nie mamy zamiaru bynajmniej zaprzeczać tym przewidywaniom. Ludzkość bowiem zwróciła uwagę na zjawiska zachodzące na słońcu jako centralnym źródle życia dla naszego globu.

Przed wszystkim zaobserwowano pewne nieznaczne plamy na słońcu. I chociaż one nie wpływają one w wielkiej mierze na naszą ogólną atmosferę, to jednak mają wpływ na zaburzenia o charakterze elektromagnetycznym. Zaobserwowano mianowicie, że występujące na słońcu plamy odzwierciedlają się na ziemi w postaci zórz polarnych, zaburzeń pola magnetycznego ziemi i zanikiem fal radiowych. Ustalono na podstawie obserwacji tarczy słonecznej, że okresy zwyczajne nasilenia plamotwórczości słońca występują co 11 lat, a okresy nadzwyczajne o wielkim nasileniu co 80 lat. Według obliczeń uczonych okres największego nasilenia przypada właśnie na lata 1947/48. Stąd takie znaczne zainteresowanie się zjawiskami meteorologicznymi. Stąd też przewidywania oparte na podstawach naukowych a mówiące o nasileniu opadów w szczególności w postaci deszczu, śniegu i gradu. Liczne opady deszczowe ubiegłej jesieni oraz zimowe wielkie opady śnieżne zdają się potwierdzać tezę, a co zatem idzie należy się spodziewać również licznych i gwałtownych opadów gradowych.

Jeśli jednak chodzi o te okresowości, nie potrzeba szukać na to dowodów naukowych. Każdy rolnik starszego rocznika pamięta doskonale lata 1916, 1927 i 1938. Burze gradowe przechodzące w tych latach szerokoimi pasami były wielokrotnie większe i groźniejsze w skutkach dla rolnika niż w latach innych. Ojciec piszącego te słowa ponosił w roku 1916 skutkiem gradu takie poważne straty materialne, że nieomal zachwiał się one podstawą egzystencji dla rodziny, a w każdym razie doprowadziły do skrajnej nędzy na 15-hektarowym gospodarstwie przez kilka lat. Sytuację uratowano bowiem pożyczkami i spłatami w latach następnych powodowała, rzecz naturalna, niedobory finansowe.

Od takich nieszczęść nie możemy się, niestety, uchronić, gdyż nie posiadamy wpływu na to, aby móc przeciwdziałać zjawiskom przyrody. Nic tu nie pomogą wszelkie planowania, nie nie pomoże dobra kultura rolna, ani nawozy sztuczne czy naturalne. W ciągu jednej godziny a czasem i krócej wszystkie rośliny mogą być zmieszane z ziemią, całoroczna praca i wysiłki obracają się wniwecz i przed rolnikiem staje widmo głodu i nędzy. Aby się od tego uchronić, pozostaje nam tylko jedno, a mianowicie wzajemne ubezpieczenie się od gradobicia. Wtedy, chociaż w części powrócą nam się straty.

Wspomniany już wyżej ojciec rodziny zdając synowi gospodarstwo udzielił mu na łóżu śmierci jednej, ostatniej rady: Jeśli chcesz uchronić się od kłopotów i nędzy, to pamiętaj o corocznym ubezpieczeniu się od gradobicia. Wobec przewidywanych opadów gradowych w roku bieżącym i my ograniczymy się do udzielenia naszym czytelnikom podobnej rady, która wprawdzie nie odunie klęski, ale jej skutki w 80% złagodzi. A to już jest dużo.

Rzepiń — miasto zapomniane

() W szeregu miast Ziemi Lubuskiej Rzepiń zajmował jedno z dalszych miejsc i nigdy nie cieszył się większą popularnością. Podobnie do ludzi — miasta albo robią karierę, albo toną w zapomnieniu.

Małe prowincjonalne miasteczko, założone w r. 1329, nie posiada żadnych osobliwości. Jedyny zabytek — kościół katolicki pod wezwaniem św. Katarzyny — tak został przebudowany, iż trudno w nim odnaleźć jakiegokolwiek ślady przeszłości. Inny kościół szpitalny z XV wieku został zniszczony. Jedyną zatem osobliwością Rzepina, osobliwością swoistego rodzaju, jest fakt, iż to powiatowe miasto nie posiada ani wodociągu, ani

kanalizacji. Niemieccy okupanci tych terenów przed wojną, którzy z taką chętnością trąbili o swoich zdobyczach i osiągnięciach w dziedzinie urbanistyki, w istocie rzeczy tolerowali w powiatowym mieście stan godny jakiejś zapadłej pipidówki.

To zaniedbanie miasta widoczne jest dziś jeszcze mimo zniszczenia, które dochodzi do 75%. Z rozbitych i zniszczonych przez pociski domów w śródmieściu łatwo się zorientować, co to były za rudery. Lepiej z punktu widzenia budownictwa przedstawiała się dziś wypalona dzielnica wsiowa, prowadząca do dworca kolejowego.

Przed wojną Rzepiń liczył 6.400 mieszkańców.

dziś ma ich ponad 2000. Uwzględniając więc stopień zniszczenia uważać należy ten stan za sukces osiedleńczy i dobry prognostyk na przyszłość. Jeżeli bowiem Rzepiń, nie będąc stolicą powiatu, która znajduje się w odległości o 22 km Słubicach, a więc nie posiadający atrakcyjności ośrodka administracyjnego, osiągnął jedną trzecią zaludnienia przedwojennego przy zniszczeniu 75% miasta, to fakt ten może być podstawą do optymizmu.

Miasto jest położone centralnie i posiada szereg dogodnych połączeń kolejowych i szosowych z resztą powiatu. Przeniesienie siedziby władz administracji ogólnej do odległych o 22 km Słubice, stanowiących prawobrzeżną część Frankfurtu, jak wykazuje praktyka dwóch lat nie jest najlepszym rozwiązaniem. Słubice zyskały bardzo mało, ale Rzepiń stracił bardzo dużo. Wątpliwej wartości momenty polityczne, które zaważyły na decyzji ulokowania ośrodka administracji powiatu w Słubicach, muszą ustąpić wobec istotnych względów gospodarczych, pamiętać bowiem należy, że dobra gospodarka jest najsolidniejszym argumentem politycznym.

To przesunięcie ośrodka administracyjnego na sam koniec powiatu do Słubic, z którymi komunikacja jest wysoce utrudniona, gdyż ogranicza się do bodajże dwóch pociągów na dobę, odbija się szkodliwie i hamuje postęp odbudowy gospodarczej. Wymowną ilustrację stanowi może fakt, iż z usług kasy komunalnej, mieszczącej się w Słubicach, ze względu na to, iż są one siedzibą władz administracyjnych, korzysta śmiesznie mała ilość klientów. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że osadnik zamieszkuje przy wschodniej granicy powiatu, zmuszony jest odbyć 100 km podróży i stracić co najmniej dwa dni czasu na załatwienie sprawy w Starostwie. Te i inne względy przemawiają za zmianą siedziby władz powiatowych, które powinny wrócić do Rzepina, gdyż tu są najlepsze warunki administracji i kierowania życiem gospodarczym powiatu.

Podobnie jak w innych miastach Ziemi Lubuskiej w Rzepinie społeczeństwo polskie przechodził złozone proces kształtowania własnego oblicza. Jest to proces naturalny, który potrwać musi czas pewien, zanim zleją się w jedną całość tak różne elementy jak repatrianci z Buga i także przesiedleńcy z rozmaitych stron Polski i autochtoni.

Zanim proces ten dojdzie, jest rzeczą niezmierzenie ważną, aby otoczyć miasta Ziemi Lubuskiej większą opieką kulturalną. Głód kulturalny w takim np. Rzepinie daje się odczuć niezwykle ostro. Gdyby więc które z miast Wielkopolski np. Gniezno, Kalisz, Znin, czy Leszno rozciągnęły swój patronat, gdyby szkoły, młodzież, organizacje społeczne tam istniejące poświęciły nieco uwagi i troski społeczeństwu w Rzepinie, niewątpliwie głód kulturalny byłby w znacznym stopniu zaspokojony, a proces kształtowania się społeczeństwa miejscowego uległby znakomitemu przyspieszeniu.

Zdajemy sobie sprawę z trudności w tej dziedzinie, ale nie od razu Kraków zbudowano. Zaczniemy choć od skromnej biblioteki-czytelnicy, lub od częstszej niż raz na kwartał wizyty objazdowego kina, koncertu czy odczytu. Okazanie dobrej woli, wciągnięcie do pracy kulturalno-społecznej miejscowych mieszkańców będzie stanowiło wielki krok naprzód. Pierwszy krok, który zrobić jest najtrudniejszy.

Vilgileus

„BAGATELA“ pl. Wolności 5

W niedzielę, dnia 8 czerwca

Wieczór śpiewu i tańca

z udziałem pp. Soni Mantey
Eli Halskiej
i Władysława Wardena

Początek o godz. 21-tej

Dancing w ogrodzie od godz. 17.30

p.3112

Nowa Rada Narodowa w Witnicy

Skład b. Gminnej Rady Narodowej w Witnicy nie został akceptowany przez kompetentne czynniki powiatowe w Gorzowie i w związku z tym w poszczególnych gromadach dokonano w ubiegłym miesiącu ponownych wyborów.

Dnia 21 maja br. odbyło się zebranie nowej Rady, w którym wzięli udział delegaci Pow. Rady Narodowej p. Sas-Szymański, p. Jabłoński i p. Siemaszko.

Po zatwierdzeniu protokołów wyborczych nastąpiło zaprzysiężenie nowych radnych, spośród których wybrano przewodniczącym p. Spychałę (SL), jego zastępcą p. Jaroszewskiego (SL).

Na marginesie z przykrością należy stwierdzić, że do Prezydium nie wszedł przedstawiciel nauczycielstwa, a więc szary pracownik jednego z

najważniejszych odcinków życia w obecnym okresie budowy Nowej Polski.

Oby się spełniło zapewnienie delegatów Pow. Rady Narodowej, że przed nową Radą jednym z pierwszych zadań będzie konkretne, realne ustosunkowanie się do szkoły na terenie gmin. A w związku z tym zapewnieniem, oby naprawdę nie trzeba było zawieszać pracy szkolnej w okresie zimowym z powodu braku opału. Oby była dostateczna ilość ław szkolnych i innego sprzętu. Oby była utrzymana elementarna higiena, a dosłownie czystość w budynku i jego najbliższym otoczeniu.

Mamy nadzieję, że hasło szkoła rzucone przez delegatów P.R.N. nie pozostanie tylko głośnym hasłem.

S. C.

Kronika gorzowska

Sprawy mieszkaniowe

() Dnia 30 maja br. odbyło się w Ekspozyturze Urzędu Wojewódzkiego zebranie dotyczące kwestii mieszkaniowej na terenie miasta Gorzowa. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych władz. Tematem obrad była sprawa koordynacji pracy pomiędzy przedstawicielami poszczególnych instytucji. Ustalono, że nieruchomości do 2 ha należą do kompetencji i zakresu działania Zarządu Miejskiego — Zarządu Nieruchomości Miejskich, natomiast ponad 2 ha do kompetencji referatów osiedleńczych. Stwierdzono brak planu zabudowania miasta. Sprawy ogrodów na terenie miasta oddano do dyspozycji Zarządu Miejskiego — prócz ogrodów, które są integralną częścią nieruchomości.

Uprząż dla osadników

W dniu 30 maja br. w ramach pomocy materialnej dla osadników przybył do Gorzowa wagon uprząży dla rolników Ziemi Lubuskiej. Rozprowadzeniem uprząży zajmuje się Związek Samopomocy Chłopskiej.

Budowa nowej elektrowni

Zjednoczenie Energetyczne Oddział w Gorzowie Wlkp. podjęło starania o przyznanie zabudowań fabrycznych w Wieprzycach koło Gorzowa — na budowę elektrowni „UNRR”, której zarządzenia znajdują się obecnie w Gdyni.

Nowy transport koni

Jak nas informują kompetentne czynniki, w najbliższych dniach przybędzie do Gorzowa transport 30 koni w ramach pierwszej transzy dostaw UNRRY.

Komisja cennikowa

W dniach od 28—30 maja zorganizowano w Gorzowie komisję cennikową, która ma za zadanie unormować ceny artykułów spożywczych, które dotychczas regulował dowolnie i samowolnie każdy kupiec. Godną pochwały inicjatywę Wydziału Aprowizacji społeczeństwo tutaj przyjęło z wielkim aplauzem.

Spółdzielnia pracowników państwowych

Pracownicy państwowi zrzeszeni w Związku Zawodowym z inicjatywy zarządu postanowili

utworzyć spółdzielnię pod nazwą „Spółdzielnia Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych”.

Ekspozytura Izby Rzemieślniczej

Jak nas informują, w najbliższych dniach zostanie zorganizowana na terenie Gorzowa ekspozytura Poznańskiej Izby Rzemieślniczej z zakresem działania na teren Ziemi Lubuskiej.

Pomoc dla rzemieślnika chałupniczego

Na terenie Ziemi Lubuskiej sprowadza się obecnie spisy rzemieślników z dziedziny chałupnictwa jak: tkactwo, koronkarstwo, hafciarstwo, zabawkarstwo i galanteria. Jednocześnie inwentaryzuje się sprzęt tych zawodów. Akcję tę podjęto w związku z tym, że rząd otoczył troskliwą opieką tę gałąź przemysłu rodzimego, przeznacząc na ten cel znaczne fundusze.

(jm)

KONIN

W Publicznej Szkole Powszechnej nr 2 im. Marii Konopnickiej obchodzą uroczyste Święto Patronki. Na uroczystości złożyły się: Msza św., wycieczka do lasu, akademii urządzona staraniem Grona Nauczycielskiego i uczennicy oraz gry i zabawy. Trzeba dodać, że dzieci szkoły im. Marii Konopnickiej naśladując swą Patronkę nie tylko w pilności i pracy a i czynem — samorządnie złożyły na Daninę Narodową zł 2420 — i ostatecznie na powódź 5294 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. W Koninie przy ul. Kolskiej zdarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek. Czteroletni synek p. Walczakowej pozostawiony na chwilę bez opieki, znalazł granat, który, upuszczony na ziemię wybuchł, rozrywając dziecko na strzępy. Rozpaczą rodziców nie miała granic tym bardziej, że jest to już drugi syn, który zginął w nieszczęśliwym wypadku.

KAŻMIERZ, pow. Szamotuły

Konferencja burmistrzów i wójtów. Ostatnio odbyła się w Kaźmierzu konferencja burmistrzów i wójtów powiatu szamotulskiego, na której obecni byli również p. starosta Kurpisz i prezes Powiatowej Rady Narodowej p. Szufiak. Na konferencji omówiono szczegółowo aktualne sprawy samorządu terytorialnego zreferowane przez inspektora samorządu powiatowego p. Dobskiego. Uczestnicy konferencji zwiedzili miejscowe zakłady pracy, m. in. młyn, mleczarnię, spółdzielnię itd.

(ik)

Łucja wypytuje Marię o szczegóły jej nowej znajomości. Ale przyjaciółka stara się skierować rozmowę na inny temat.

Siedzieli milcząc. Dzień się kończył i w zapadającym mroku kontury sprzętów stawały się miękkie, niepewne, bliżej okna wyraźnie, szklista czernią polyskiwała pionowa ścianka pianina, przecięta czarno-białym pasem—klawiatury. Na wierzchu w starym porcelanowym wazonie majaczyło fantastycznym zarysem kilka przepysznych, ciemnych, prawie czarnych róż. Pachniały mocno. Odurzająco i słodko wlewał się jednostajny synchronizowany ze stu dźwięków głos ulicy, głos wielkiego miasta rytmicznie dudnił na spojeniach szyny tramwajowej, dzwonek motorniczego wydzwanił niecierpliwie takt, perkusyjne tony klaksonów wybiły nerwowe synkopy.

Maria podeszła do Łucji. W pokoju było prawie szaro, twarz jej białała jasną plamą. Niepewnym ruchem wyciągnęła do Łucji rękę.

Ucałowały się. Łucja schodziła ze schodów powoli, wciągając rękawiczki. Z dołu nadbiegł odgłos kroków, ktoś siedzi na górze. Na załamaniu klatki schodowej minął ją wysoki, szczupły mężczyzna. Przy resztkach dziennego światła zdążyła zauważyć chudą, śniadą twarz, nieprawdopodobnie piękne oczy. Mężczyzna ogarnął ją przelotnym, powłóczyłym nieomal kobiecy spojrzeniem tak magnetycznym, że obejrzała się. Dostrzegła śliczną linię osadzenia głowy, harmonijne ruchy i zachnęła się sama na siebie. Cóż u

MARIA GRZYBOWSKA Szukają przystani

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

licha, jakiś kabotyn czy wywraça? Zła była na siebie za ten moment uległego poddania się wzrokowi nieznajomego. Nagle rozjaśniło się jej w myślach. Też to na pewno ten tajemniczy znajomy Marii! Ach, jaka szkoda, że mu się lepiej nie przyjrzała! Przystojny? Może specjalnie nie ale bardzo interesująca twarz. Stała jeszcze chwilę na schodach — wreszcie machnęła ręką zniecierpliwiona.

Wszystko jedno, nie podoba mi się to wszystko. Wolalabym, żeby zwyczajnie, bez żadnych tajemniczości, Marysia poflirtowała sobie z jakim miłym człowiekiem!

Wyszła na ulicę, ale ciągle pod wrażeniem spotkanego mężczyzny, skierowała się na drugą stronę ulicy. Spojrzył w okna Marii. Skarciła się co prawda za te kumoszki, prowincjonalną ciekawość, ale nie mogła się jej oprzeć. Przeszła przez jezdnię i — twarzą w twarz natknęła się na — Radlickiego, który stał tak nieprzytomnie zapatrzony w okna mieszkania Marii, że nie reagował na popychania przechodniów.

Łucji żal się go zrobiło.
— Dobry wieczór panu — powiedziała, biorąc pod pod ramię.

— Pani Łucja! — ucieszył się szczerze. — Ja tu — ja tu tak patrzę — płał się zaskoczony i zażenowany, że go przychyliła na sztabackiej wedecie.

— No właśnie — przytaknęła niecierpliwie — widzę — i ja też chcę się przekonać, czy się myślę, czy nie. Co tam będziemy bawić się w piękne słowa! Chodźmy. Nie stójmy na środku chodnika. — Pociągnęła go w stronę bramy.

— Niech, pani spojrz, niech pani patrzy — przedk! — zaszeptał gwałtownie Radlicki. — Widzi pani?

Na jasnym tle stopy poruszył się cień. Jeden — drugi... Niższy, to Maria, wyższy ktoś drugi. Cienie poruszały się, zbliżały i oddalały. W pewnej chwili wysoki cień wyciągnął obie ręce, cień niski podał mu swoje. Sylwetki stały tak przez chwilę nieruchomo.

— Widziała pani, widziała? — Radlicki powtarzał gorączkowo.

— Widziałam, — powiedziała ostro, zła na Marię, na Radlickiego, na wszystko i wszystkich. I cóż z tego, że widziałam! Czy mogę jej zaobronić?

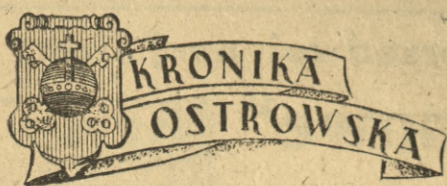
— Proszę pani, to nie o to chodzi, ale ja się boję o panią Marię.
— No to już, drogi panie, ani pan, ani ja nic nie poradzimy.
Wzięła go energicznie pod rękę, pociągnęła za sobą.
— Chodźmy!

KWIATY — DLA KOGO?

Przed szeroką szybą kwiatarni, za którą jaśniało bogactwo barw i zieleni, przystanąła młoda kobieta. Zamyślona przyglądała się bajkowemu efektom kwiatowym. Jej surowa trochę w wyrazie twarz, miała w tej chwili bardzo miękką, niemal tkliwą pośmieszność. Czy Zygmunta będzie pamiętała, że dziś rocznica ich ślubu? — Wyszła tak wcześniej i taki jest dziwny ostatnio — widać, że coś go pochłania całkowicie. Westchnęła. Odejsz ciężko, a żyć tak jak teraz, to męka. Już wiele razy chciała postawić jasno ich wzajemny stosunek i zawsze w ostatniej chwili ogarniał ją lęk. A jeśli Zygmunta wybierze nie ją? Znając go tak dobrze, tym bardziej teraz bała się zrobić jakieś ryzykowne posunięcie. Któż wie, jaka ta kobieta, która opanowała teraz myśli Zygmunta? Do jakiego stopnia uzyskała władzę nad nim... Trzeba jeszcze czekać, pocierpieć. Może i to przemienie, jak przeminęło tyle innych kobiet w jego życiu.

Weszła do sklepu. Jeśli Zygmunta nie będzie pamiętał o dzisiejszym dniu, niechże wie, że ona pamięta. Kiedy wróci, przywitają go takie kwiaty, jakie zawsze ofiarował jej w tym dniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Adres Filii red. i administr. — ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin

Kino Słońce — „Maria Luiza”.

Dyżury lekarzy i aptek

Nocny w dniu 8 bm. dr Mikulska, ul. Kolejowa 15.

Nowa Apteka, ul. Kolejowa (do dnia 9 bm.).

Sprawiedliwa kara dla zdrajców

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie odbyła się rozprawa przeciwko Konradowi Wiesnerowi, oskarżonemu o działania na szkodę polskiej ludności cywilnej w czasie okupacji.

Wiesner zamieszkały obecnie w Bestwinie, pow. Krotoszyński był w czasie okupacji urzędnikiem gospodarczym w Kukulnie i Korytnicy. Wykorzystując swoje stanowisko bił Polaków pracujących w tym. majątkach a mianowicie: M. Brylewską, J. Weichbrodta, A. Bartosiaka, J. i L. Fabisia, Ciełucha, Branka i in. Łząc ich przy tym obraźliwymi słowami jak: „Ty polska świnią” itp. Sąd po przesłuchaniu świadków i zbadaniu sprawy uznał winę oskarżonego i skazał go na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2 oraz całkowitą konfiskatę mienia.

Podobna sprawa toczyła się przeciwko Walterowi Bantzowi, zam. w Rąbczynie, pow. Ostrowski. Bantza skazano na 4 lata więzienia i utratę praw publicznych oraz obywatelskich na lat 4, oraz na całkowitą konfiskatę majątku.

Spółeczeństwo przyjęło obydwa wyroki z dużym zadowoleniem jako sprawiedliwą karę dla zdrajców.

Zjazd duchowieństwa

W ubiegły poniedziałek odbył się zjazd duchowieństwa całego dekanatu ostrowskiego. Liczne zebrane duchowieństwo wzięło udział w uroczystym nabożeństwie celebrowanym przez ks. kan. Plotkę w asyście ks. ks. Adamskiego i Langhana. Okolicznościowe kazanie na temat: „Troska o powołanie kapłańskie” wygłosił ks. prob. Joachimowski z Odolanowa. Procesję żałobną za zmarłych kapłanów celebrował senior dekanatu ks. prob. Liberski z Czarnego Lasu. Obrady kapłanów w Domu Sierot trwały przez cały dzień. (si)

Spółdzielczość szkoli pracowników

Ostatnio odbył się w Ostrowie kurs sprzedawców spółdzielczych, w którym wzięło udział 35 pracowników reprezentujących 15 spółdzielni.

Kurs zorganizowany przez Okręgowy Związek Rewizyjny trwał 8 dni i wzbudził bardzo duże zainteresowanie słuchaczy ze względu na swój wysoki poziom. W czasie kursu omawiano całościowo pracę spółdzielczą, a poza tym dużo uwagi poświęcono zagadnieniom wybitnie fachowym jak rachunkowość, reklama, towaroznawstwo i sztuka sprzedawania.

Międzypowiatowa konferencja gospodarcza

Okręgowy Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. w Poznaniu urządził w dniu 2 czerwca w Ostrowie konferencję gospodarczą, w której wzięło udział około 80 delegatów Spółdzielni Powszechnych z 6 sąsiednich powiatów a mianowicie: Kalisz, Ostrowo, Kępno, Krotoszyński i Jarocin.

Konferencja miała na celu usprawnienie pracy Spółdzielni Powszechnych w terenie i obejmowała następujące zagadnienia:

- 1) obecny stan spółdzielni powszechnych w terenie i ich plany na najbliższą przyszłość,
- 2) współpraca Spółdzielni Powszechnych ze Zw. Gospodarczym Spółdzielni „Spółem”,
- 3) współpraca Banku Gospodarstwa Spółdzielczego ze Spółdzielniami Powszechnymi.

Obrady toczyły się w atmosferze harmonii i zrozumienia, a ożywiona dyskusja wykazała konieczność urządzania częściej tego rodzaju zjazdów, co niewątpliwie przyczyni się do należytego wypełniania przez Spółdzielnie zadań nałożonych na nie przez Państwo i Społeczeństwo.

Jak wynikało ze złożonego sprawozdania Spółdzielni Powszechnej Okręgu Poznańskiego wykazał w r. 1946 obrót zł 4.600.000.000.

Wiadomości z powiatu międzyrzeckiego

Mąka na kartki

() Komisja Kontroli Społecznej po przeprowadzeniu badania stanu zapasów mąki znajdujących się u piekarzy stwierdziła, że mąkę należy w jak najkrótszym czasie wydysponować w systemie kartkowym.

Związek Zawodowy Kolarzy

Najżywniejszym związkiem zawodowym w powiecie międzyrzeckim jest Związek Zawodowy Kolarzy w Zbąszynku, który liczy przeszło 1000 członków, posiada własną orkiestrę, zespół teatralny oraz klub sportowy.

Rozbiórka zburzonych domów

Związek Zawodowy Pracowników Administracji Państwowej, bierze najczynniejszy udział w życiu społecznym miasta Międzyrzecza i liczy ponad 150 członków. Inicjuje on wiele poważnych akcji społecznych (rozbiórka zburzonych domów). Związek oczyszczył i ustawił przeszło 10 000 cegieł, dając pierwszy przykład dobrej pojętej pracy społecznej.

Kupcy przeciążeni podatkami

Zawodowy Związek Kupców i Przemysłowców w ostatnim czasie wzbiera się od udziału w szeregu akcji społecznych, zwłaszcza pieniężnych, tłumacząc to przeciążeniem podatkowym.

Nowy sztandar dla jednostki wojskowej

Komitet Fundacji Sztandaru dla jednostki wojskowej, stacjonującej w Międzyrzeczu, ufundował już sztandar jak również inne potrzebne akcesoria np. fanfary dla orkiestry, fartuszek dla bębnow i prowadził roboty związane z odbudową stadionu miejskiego, łącząc na ten cel przeszło 150 000 zł. Komitet Fundacji Sztandaru zebrał

drogą, rozsprzedaży cegiełek przeszło 600 tysięcy złotych.

Zakończenie działalności Komisji Wnioskowych

Komisje Wnioskowe zakończyły swoją działalność przyjmując ogółem 2436 wniosków. Pow. Komisja Osadnictwa Rolnego odbyła 15 posiedzeń i wydała 264 orzeczenia. Od początku akcji uwłaszczeniowej odbyła 20 posiedzeń i wydała 392 orzeczeń.

Związek Samopomocy Chłopskiej

Spółdzielnia Gminna Związku Samopomocy Chłopskiej w Międzyrzeczu została uruchomiona dzięki energicznemu kierownictwu p. Malinowskiego. Spółdzielnia przejęła administrację młynów w Borowym Młynie, czyni starania o przyznanie składu CMB oraz stara się o przejęcie mleczarni w Międzyrzeczu. Drugą z kolei dobrze prosperującą Spółdzielnią Związku Samopomocy Chłopskiej jest Spółdzielnia Gminna w Kosieczynie, która zakupiła dla swoich członków ponad 100 ton ziemniaków sadzeniaków.

Drogi w powiecie

Na terenie powiatu znajduje się 18 721 km dróg państwowych, 42 595 km wojewódzkich, 57 825 km powiatowych, 274 470 km gminnych. Stan tych dróg jest następujący: 105 480 km dobry, 144 415 km średni, 243 716 km zły. Odbudowa większości zatem dróg gminnych, są to drogi gruntowe, które wymagają poważnych środków finansowych na ich poprawienie. Wszystkie połączenia kolejowe odpowiadają mniej więcej życzeniom ludności, z wyjątkiem linii Międzyrzecz — Międzybóże przez Pszczew, gdzie brak mostu na Obrze powoduje na tym odcinku osłabienie ruchu.

Zawody pływackie AZS (Poznań) — „Astra” (Krotoszyński)

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody pływackie pomiędzy AZS (Poznań) a „Astra” (Krotoszyński). Zawody odbyły się w Pływalni Miejskiej. Nadmienić wypada, że był to pierwszy po wojnie występ AZS-u a w bieżącym sezonie pierwszy występ „Astry”. Zawodnicy AZS-u są w dobrej formie technicznej a kondycyjnie słabsi od zawodników „Astry”.

Poszczególne wyścigi dały następujące rezultaty: wyścig na 100 m, styl dowolny dla panów: 1 miejsce Jan Gronowicz („Astra”), czas 1.15.9.

Wyścig na 100 m stylem klas. dla panów: 1 miejsce B. Szarek (AZS) 1.30.4.

Wyścig na 100 m styl, klas. dla pań: U. Janasówna („Astra”) 1.44.6.

Wyścig na 100 m stylem znak dla panów: Cz. Młynarz („Astra”) 1.38.1.

Wyścig na 100 m stylem znak dla pań: 1 miejsce U. Janasówna („Astra”) 1.55.

Sztafeta 3x100 m styl zmienny dla panów: zwyciężyła drużyna „Astry” w składzie: Młynarz, Sutt, Gronowicz — czas: 4.26.

Sztafeta 4x100 m klas. dla panów: 1 miejsce AZS, w składzie Maciejewski, Glapa, Bredler, Szarek — czas: 6.32.4.

Sztafeta 5x50 m dowolnym dla panów: wynik remisowy.

Mecz piłki wodnej dał wynik 7:7.

Ogólna punktacja 61:66 przyniosła zwycięstwo drużynie KS „Astra”. W przerwach odbywały się skoki pokazowe i wyścigi młodzików „Astry”, która zaprezentowała licznie zebranej publiczności nowy ciekawie zapowiadający się narybek. Sędzia główny: prof. Józef Mizera. Organizacja pozostawiała dużo do życzenia. (wjc.)



Adres Redakcji i Administracji — Dąbrówki 1, tel. 19-22.

Dyżury lekarzy i aptek

Nocny lekarski 7 bm od godz. 14-tej pełni dr Szatkowski, ul. Dąbrówki 1. Dyżuruje Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1.

Teatr Miejski

Sobota, 7 bm. godz. 20.30 „Pensjonat we dworze” komedia Stefana Kiedrzyńskiego.

Spotkanie czerwono krzyżskie

W ramach Tygodnia PCK odbędzie się dziś w sobotę 7 bm. o godz. 20-tej w sali Kawiarni Francuskiej spotkanie czerwono krzyżskie. Przypuszczać należy, że społeczeństwo poprze imprezę w całej pełni. (pr)

Dalszy ciąg szczepień

W dniu 7 bm. winna stawić się do szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu ludność: Jeziornej, Kasprowicza, Kaszarskiej, Kawiara, Kilińskiego, Kochanowskiego, Kolegiaty, Kopernika i Klonowej.

Śmierć 14-letniego chłopca podczas kąpieli

Onegdaj wieczorem utopił się w jeziorze „Jelonki” w Gnieźnie 14-letni Tadeusz Nowaczyk, zamieszkały przy ul. św. Wawrzyńca 32. Zwiłki zdołał po upływie godziny wydobyć rybak p. Stanisław Sosniński, po czym odstawiono je do kostnicy szpitala miejskiego w Gnieźnie. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna.

Wypadek tragiczny śmierci chłopca winien być ostrzeżeniem dla tych, którzy kąpią się jeszcze w miejscach niedozwolonych.

— Chochlik drukarski zakradł się do naszej kroniki z dnia 4 bm. W notatce, dotyczącej ciągnięcia loterii końskiej zamiast słów „stronę materialną ciągnięcia”, winno być „stronę notarialną”.

Jedno ze zdań recenzji „Pensjonat we dworze” winno brzmieć: komedia nie łączy do moralizowania, a nie, jak mylnie wydrukowano — normalizowania. (pr)

PCK w Gnieźnie na nowej drodze rozwoju

Gnieźnieński PCK ma poza sobą piękne karty historii, stanowiąc jeden z najbardziej aktywnych oddziałów w Wielkopolsce, który podczas okresu swego istnienia niemało położył zasługi dla ogólnego dobra.

Założony został w r. 1918, a więc rok wcześniej, niż powstała ogólnokrajowa organizacja i centrala PCK, do której wszedł automatycznie w roku 1919 z chwilą jej utworzenia, jako już gotowa placówka organizacyjna. Do samoradnego powstania placówki czerwono krzyżskiej w Gnieźnie przyczynili się wówczas m. in. śp. Kozłowska z firmy Lange, p. drowa Szafarkiewiczowa oraz Maria Skoraczewska. Ambulatorium i kuchnia stworzone już w styczniu 1919 r. niosły wydatną pomoc chorym i rannym powstańcom wielkopolskim. Objęto wtedy nawet szpital, który później został przekazany miastu. Młoda placówka gnieźnieńska, a jedna z najstarszych w Polsce, pozostała we wdzięcznej i żywej pamięci uchodźców, których rzesze żywiono i przyodziewano.

Kontynuując swą akcję charytatywną po pierwszej wojnie światowej opiekował się gnieźnieński oddział PCK sierotami, prowadząc dla nich przy szczególnym zaangażowaniu się pp. Szafarkiewiczowej i M. Dybowskiej oraz pomocy Sióstr św. Wincentego à Paulo ochronkę przy ul. Słomianka 6. Rozwijał także działalność sanitarno-ratowniczą, do której uaktywnienia przyczynił się specjalnie dr Wójcowski. Założono wreszcie koła młodzieżowe.

Evakuowany w pamiętnych dniach 1939 r. Oddział PCK nie podzielił ogólnej ucieczki na inne tereny. Uznawszy bowiem ewakuację za bezcelową powrócił do miasta, oddając swe usługi kmdtowi Gniezna i dowódcy jego obrony śp. ks. dziekanowi Zablockiemu. Nie obeszło się wówczas bez prześladowań ze strony okupanta.

Wraz z wyparciem niemieckich najeźdźców podjął w Gnieźnie pracę PCK. Zadania do spełnienia miał ogromne, a praca przerastała siły organizacji. Nasyć niezlazne rzesze przewijających się przez Gnieźno fal repatriantów, reemigrantów, zapewnić im opiekę sanitarną, moralną i noclegi stanowiły nakazy chwili. Pracę tę ma gnieźnieński Oddział PCK poza sobą. Jego punkt sanitarno-odżywczy i noclegowy na dworcu spełnił swe zadanie. Stworzono ambulatorium w Hotelu Europejskim, zorganizowano kursy sanitarne i panie z PCK same pielęgnowały w szpitalach żołnierzy, pełniąc dzień i noc dyżury.

Roztoczono opiekę nad więźniami politycznymi, oraz przyczyniono się do założenia ich placówki organizacyjnej w Grodzie Lecha.

Od sierpnia 1945 lekarzem Oddziału został b. więzień Rawicza, Fortu VII i obozu w Sachsenhausen p. dr Stanisław Skibiński, poświęcając oddat placówce czerwono krzyżskiej w Gnieźnie dużo czasu i bezinteresownej pracy.

Coraz większa normalizacja stosunków, szczegółowe instrukcje działalności, jak również rzutkie kierownictwo Oddziału sprawiają, że w chwili obecnej Oddział PCK w Gnieźnie wchodzi na nową drogę rozwoju. Kierownictwo administracji ogólnej powierzono p. kpt. Antoniemu Wojciechowskiemu, sprawnym referentem gospodarczym jest p. por. Roch Górecki. Łącznie z kołami w powiecie, założonymi w Witkowie, Kiszewie, Czarniejewie i Klecku oraz kołami młodzieżowymi, które silnie się rozrastają liczy Oddział ogółem ok. 4.500 członków.

Aktywną działalność wykazał PCK w Gnieźnie podczas ostatnich uroczystości gnieźnieńskich. O pracy patroli sanitarnych świadczą fakt interwencji w 158 wypadkach podczas samego odpustu św. Wojciecha oraz w ok. 40 wypadkach podczas Święta Ludowego.

Nie można pominąć szczególnej opieki Oddziału nad dziećmi, dla których wydawano pożywki, bieliznę, wyprawki, mydło i ręczniki, wykazano również niemało starań o zakład dla dzieci w Mielźnie, zaś koła młodzieżowe, apteczki harcerskie i „Caritas” zaopatrywano w lekarstwa i opatrunki, przydzielając je także kołom w powiecie.

Wypełniając swą szczytną misję, gnieźnieński Oddział PCK spełnia zarazem rolę w życiu Gnieźna niezmiennie pozytywną. Nie należy wątpić, że szeregi jego członków po tegorocznym „Tygodniu PCK” wydatnie się pomnożą. B. P.

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne

wykonuje jedyną fachową na miejscu firmą

p3027 JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20 Tel. 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku

oraz 5 i 8 do Garbar Liczne uznania za pracę

Dnia 5 czerwca 1947 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Franciszek Cichocki

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 15-tej w Zbąszynku.

W nieutulonym smutku pogrążona

stroskana żona z dziećmi, zięciem i wnuczką

Zbąszynek, ul. Wojska Polskiego 27

27114

Do trumien

PRZYBORY I OKUCIA

połącza

K. NOWAK, Poznań,

Kraszewskiego 12

Tramwaj Nr 2, 7, 8, 10.

26998

Chmielewski
POZNAN
STARY RYNEK 48
TEL. 23-39
DABROWSKI 60 10

3-000

ZAWIADAMIAMY SZAN. KIENTELE O OTWARCIU NOWOCZESNEGO

SALONU FILMOWO - RADIOWEGO

W POZNANIU, PRZY UL. ŚW. MARCIN 27

PROSIMY O ŁASKAWĘ POPARCIE NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

6-130



Maszyny biurowe

Kupno 5-317 Sprzedaż

K. KOCHANOWICZ i S-ka

Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)



Do wynajęcia:

SKŁADY z dużymi ubikacjami, nadające się na hurtownię

BIURA na I piętrze, w dowolnych ilościach pokoi oraz kilka

MIESZKAN w Śródmieściu, pobl. Ratajczaka.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7

pod „674”.

p3034

Obróbka drzewa i achowa

stolarskiego i budowlanego, wykonujemy deski

podłogowe — Poznań, Marsz. Focha nr 216,

Int. Stanisław Gajdziński — dawniej F-ma W. Paetz

26710



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej żony, matki i teściowej, śp.

z Okupniaków

Kazimierz Nawrocki

odprawiona zostanie

msza św.

w poniedziałek, dnia 9 czerwca br., o godz. 8-mej w

kościelnie farnym w Gostyniu, o czym zawiadamia

mąż z rodziną

Gostyń, Poznań.

27033

Wszystkim Przyjaciółom i Uczestnikom pogrzebu śp.

Romana Nitschego

w szczególności czcigodnemu Duchowieństwu, Zarządowi Miasta i Gminy, towarzystwom i pocztom sztabowym, Pow. Związki Cechów, b. Więżniom Politycznym, Braciom Kurkowim i kolegom z wysiedlenia za liczny udział w pogrzebie składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodzina

Nowy Tomyśl.

26991

Naprawy Radioodbiorników

WSZELKICH MAREK I TYPÓW
przebudowa z prądu stałego na zmienny. Strojenia
odbiorników wieloobwodowych
równ. dla warsztatów i firm radiowych.

Wykonywanie Transformatorów

pośredniej częstotliwości na zamówienie.

UWAGA! Modernizujemy aparaty bateryjne, które
wyczerpują za szybko baterie anodowe. — Warsztaty ra-
diowe wyposażone w nowoczesne instrumenty pomiarowe.

ELEKTROTECHNIKA

ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE
Poznań-Lazarz, ul. Marszałka Focha 50 — tel. 77-27
za parkiem Wilsona, 5 minut od Dworca Zachodniego.

26992

POLECAMY SEGREGATORY

"Perfecta" Cena 295,— zł
p.3075

KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

Poznań. 27 Grudnia 19 — tel. 26-80

Wytwórnia Wykwintnej Galanterii Skórzanej

poleca w wielkim wyborze tanio

Specjalność:

najnowsze modele eleganckich torebek
damskich, teki, teczki, torby szkolne, port-
fele, walizki, nesesery, parasole, laski

A. PIEPRZYK

Poznań, ul. Walki Młodych 6
Tel. 31-29 (Podgórze) 26907

Hurt K. Zmudziński i S-ka

Poznańska Wytwórnia Konfekcji Damskiej
poleca

prochowce
płaszczki welniane

25127

POZNAŃ, ZEYLANDA 9 - Telef. 70-87
dawniej Przecznicza



Maszynty

do pisania, liczenia i wszelkie bio-
rowe, naprawia fachowo oraz
przebudowuje na układ polski

„Mechanika”
Poznań, 27 Grudnia 20 — tel. 43-57

Kupujemy maszyny na części nawet
polamane.

23932

ŚWIATŁOKOPIE

FOTOKOPIE
dokumentów
POWIELANIE

WYKONUJE

Paleta

SKŁAD PAPIERU - POZNAŃ
KRASZEWSKIEGO 2. tel. 40-67



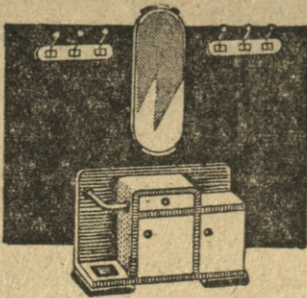
26240

Biuro Techniczno-Handlowe

Inż. T. KRENZ

Poznań, Pl. Wolności 11 — Tel. 34-72

Sprzedaje, kupuje artykuły techniczne,
obrabiarki, wszelkie maszyny i motory.
Wykonuje wszelkie prace w własnych
warsztatach mechanicznych p.3905



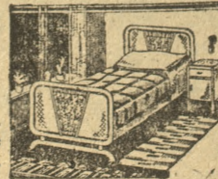
Wznowienie znanej przedwojennej firmy

„Sprzęty domowe”

właśc. St. Marcinkowski

POZNAŃ Św. Marcin 9/10

poleca: meble lakierowane - meble dziecięce - kuchnie
- łóżka żelazne i dziecięce - materace sprę-
żynowe, wyściełane, tapczany itp.



p.3071

Continental

MASZYNY BIUROWE
okazyjnie
sprzeda

Radioekspert, Poznań,
Śniadeckich 1 — Tel.
65-53. p. 3079

Garaz

w okolicy Śniadeckich
poszukiwany.

Radioekspert, Poznań,
Śniadeckich 1 — Tel.
65-53. p. 3080

Nowe Polskie Żyłetki

do gołen — pierwszorzędnej jakości
po cenach konkurencyjnych poleca

Wielkopolska Wytwórnia ŻYTEK

„Akra”

Zamówienia kierować:

Biurowo sprzedaży Poznań, Armii
Czerwonej 5 m. 21 — tel. 85-97

p. 3085

Hurt Wielki wybór czapek Detal

sportowych, organizacyjnych, wojskowych i zawodowych

Wykonujemy także z powierzonych materiałów

Pracownia Czapek — JAN WŁODARCZAK

Poznań, ul. Zeylanda 7, wejście z Bukowskiej 6-21

Salon Sztuki „Silva Recum”

Armii Czerwonej 4

kupuje — sprzedaje

obrazy — dywany — antyki — porcelanę
i kryształy

6-2

Przetarg

Zarząd Majątku Sielinko, pow. Nowy Tomyśl,
poczta Opalenica, telefon nr 11, ogłasza przetarg
ofertowy na wydzierżawienie 3 alei drzew owo-
cowych ca 500 drzew jabłoni oraz 40 drzew
czereśni.

Przetarg odbędzie się dnia 16. VI. 1947 o godz.
12-tej w biurze majątku Sielinko. Do tego ter-
minu należy składać oferty w biurze Zarządu
Majątku Sielinko, poczta Opalenica. 27174

Przetarg

Państwowe Nieruchomości Ziemske Zespół w
Kargowej pow. Wolsztyn ogłasza przetarg na
dzierżawę sadu owocowego przy majątku Kar-
gowa oraz na aleję owocową w Kiepinach i Po-
wodowie. Przetarg odbędzie się dnia 14. 6. 1947 r.
o godz. 11-tej w biurze Zespołu w majątku Kar-
gowa. 26988

Państwowe Nieruchomości Ziemske

B. Wojtaszewski,
Administrator Zespołowy.

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu
ul. 23 Lutego 7a ogłasza niniejszym przetarg
nieograniczony na wykonanie prac:

- malarskich,
- parkieciarskich
- zdruśskich

związanych z odbudową domów mieszkalnych
Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samo-
rządowego w Poznaniu przy ul. Mićkiewicza
nr 6 i 16.

Oferty, których wzory otrzymać można
w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznań-
skiego pokój 30 umieszczać należy po ich wypeł-
nieniu w nieprzejętej i załakowanej kopercie
z napisem: „Oferta na wykonanie prac...”.
Na zabezpieczenie ofert składa przedsiębiorca
wadum w wysokości 2 proc. od sumy ogólnej
oferty.

Wadium należy złożyć w Kasie Głównej
P. W. Z. S. w Poznaniu ul. 23 Lutego 7a.

Kwit na złożone wadium przedłożyć należy
Komisji Przetargowej w dniu otwarcia ofert.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega so-
bie prawo dogodnego wyboru oferenta bez
względu na cenę swobodnego uznania, że prze-
targ nie dał wyniku dodatniego.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 11.
czerwca 1947 o godz. 12-tej pokój 30 w gmachu
Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Po-
znaniu ul. 23 Lutego 7a.

Bliższych informacji udziela się codziennie
w godzinach od 10—12. 6-96



W PASAŻU APOLLO • TEL. 2924

Papiery rysunkowe Kalkę techniczną

wieczne pióra, stalówki, cyrkle, suwaki, ołówki tech-
niczne i koplówce, taśmę maszynową, art. biurowe.

Kalkę maszynową

Matryce — Woskówki

itp. kupuje każdą ilość

SKŁAD PAPIERU

„ARIA” Poznań, Szkolna 10

Telefon 25-47 p.3117

Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze (Woj. Pozn.)

poszukują

KIEROWNIKA garażu samochodowego

Mieszkanie zapewnione

6-106

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego

i Tworzyw Sztucznych

Łódź — Sienkiewicza 55

POSZUKUJE ZARAZ

Fachowców gumowych do produkcji

(inżynierów, techników, majstrów, kalkulatorów, pla-
nistów, administratorów, księgowych i zaopatrzeniow-
ców). Oferty wraz z życiorysami należy składać pod
wyżej wskazanym adresem. 6-132

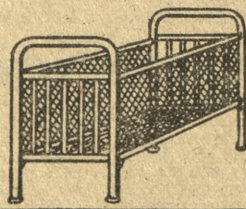
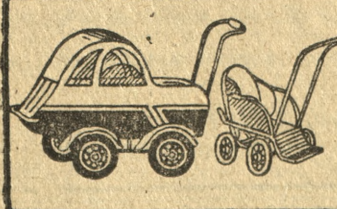
SPORT i WZASY

Wózki dziecięce — Łóżka żelazne ROWERKI • HULAJNOGI • ZABAWKI ■ NORMALNE I DZIECIĘCE

WYROBY STALOWE • NACZYNNIA KUCHENNE ALUMINIOWE

Sprzęt Domowy

WŁAŚC. A. DOLSKI
POZNAŃ, UL. MIELŻYŃSKIEGO 16. • TEL. 2982
(DAWN. GWARNA)



Ogłoszenie

Na zasadzie art. 10 ust. 2 p. „a” dekretu z dnia
3. 1. 1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczo-
wych i osobowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 5. poz.
23), art. 449 Kodeksu Handlowego i § 2 rozporzą-
dzenia Rady Ministrów z dnia 10. 9. 1930 r. o
zastosowaniu przepisów prawa o spółkach akcyj-
nych do władz oraz do likwidacji towarzystw
ubezpieczeń wzajemnych (Dz. Ust. R. P. Nr.
66. poz. 523).

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
ogłasza niniejszym, że powierzona mu została
przez Ministerstwo Skarbu (Departament VII)
likwidacja następujących prywatnych zakładów
ubezpieczeń:

- 1) Towarzystwa Ubezpieczeń „Orzeł” Sp. Akc. w Warszawie,
- 2) Polskiego T-wa „Patria” Sp. Akc. w War-
szawie,
- 3) T-wa Ubezpieczeń „Silesia” Sp. Akc.
w Bielsku,
- 4) Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
Sp. Akc. w Warszawie,
- 5) Zjednoczonych Towarzystw Ubezpieczeń
„Generali Port Polonia”, Sp. Akc. w War-
szawie,
- 6) Białostockiego Towarzystwa Wzajemnych
Ubezpieczeń w Białymstoku,
- 7) Polskiego Towarzystwa Wzajemnych U-
bezpieczeń Cukrowni w Warszawie,
- 8) Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
„Florianka”, Sp. Akc. w Krakowie,
- 9) „Vesty” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń
w Poznaniu,
- 10) „Vesty” Towarzystwa Wzajemnych Ube-
pieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu,
- 11) Poznańsko - Warszawskiego Towarzystwa
Ubezpieczeń, Sp. Akc. w Poznaniu,
- 12) Towarzystwa Ubezpieczeń „Piaś”, Sp.
Akc. w Warszawie,
- 13) Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”,
Sp. Akc. w Warszawie,
- 14) Niemieckiej S-ki Akc. Akwizgrąnsko-
Monachijskiego Towarzystwa Ubezpie-
czeń,
- 15) Niemieckiej S-ki Akc. Bawarskiego Towa-
rzystwa Ubezpieczeń, dawniej Zakłady
Ubezpieczeń Bawarskiego Banku Hipo-
tecznego i Wexlowego,
- 16) Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
Właścicieli Dorożek Samochodowych
w Poznaniu,
- 17) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych
Właścicieli Pojazdów Mechanicznych
w Warszawie,
- 18) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych
Roślin Tytoniowych od gradobicia,
- 19) Aptekarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
Wzajemnych „Farmakon” w Warszawie.

W związku z tym Powszechny Zakład Ube-
pieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich wierzy-
cieli i roszczeniowców do pomienionych
zakładów ubezpieczeń, aby pod skutkami utra-
ty swoich praw zgłosili w Powszechnym Zakła-
dzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Biuro Likwida-
cyjne do spraw prywatnych zakładów ubezpie-
czeń), Warszawa, ul. Jasna 6, swoje wierzytel-
ności i roszczenia w ciągu 6 miesięcy od daty
ostatniego ogłoszenia.

W zgłoszeniu należy wymienić:

- 1) imię, nazwisko i firmę wierzyciela (roszcza-
cego, pretensje), jego miejsce zamieszkania
lub siedzibę w kraju,
- 2) wierzytelność wraz z należnościami ubocz-
nymi,
- 3) dowody istnienia wierzytelności (roszc-
zenia),
- 4) zabezpieczenia, przywiązane do wierzytel-
ności,
- 5) stan sprawy, jeżeli co do wierzytelności
(roszczenia) toczy się postępowanie sądo-
we lub administracyjne.

Niezależnie od powyższego Powszechny Za-
kład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszyst-
kie osoby tak fizyczne, jak i prawne, a w szcze-
gólności instytucje kredytowe, mające w posia-
daniu mienie wskazanych wyżej prywatnych za-
kładów ubezpieczeń, względnie posiadające wia-
domości o przechowywaniu tego mienia przez
osoby postronne, aby zawiadomiły o tym Po-
wszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych pod
skutkami prawa.

Jednocześnie w powołaniu się na dekret z dn.
3. 2. 1947 r. o rejestracji i umorzeniu niektórych
dokumentów na okaziciela, emitowanych przed
1. 9. 1939 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 22. poz. 88) —
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
wzywa wszystkich posiadaczy akcji na okazie-
ciela, emitowanych przez wyżej wymienione ak-
cyjne towarzystwa ubezpieczeń, aby w ciągu 10
miesięcy od dnia 4. 6. 1947 r. przedstawili je Za-
kładowi do rejestracji zgodnie z przepisami
wzmiankowanego dekretu.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Biuro Likwidacyjne
do spraw prywatnych zakładów ubezpieczeń.

26246

Meble jak: SYPIALNIE KUCHNIE MAGAZYN St. Janiak POZNAŃ

STOŁOWE
GABINETY

URZĄDZENIA
BIUROWE

poleca
okazyjnie

MEBLI

RYBAKI NR.6

p.3003

Wolne posady

Rządca gosp. kawaler, oraz magazyner kawaler z dłuższą praktyką i dobrymi poleceniami potrzebni na majątek państwowy od 1. VII. 47. Oferty z odpisem świadectw i życiorysem kierować „Głos Wielkopolski” pod nr 26467.

Potrzebna zaraz dziewczyna buletowa do kawiarni i sprzedaży cukierków, tylko z brzozy, bez utrzymywania. Zgłoszenia: Kawiarnia, Dąbrowskiego 36. p. 3036

Kucharka kwalifikowana potrzebna do domów wypoczynkowych w juracie na okres od 15 czerwca do 30 września br. Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Papiernicze, pl. Wolności 3. c. 2027

Służąca

z prowincji ponad 20 lat
potrzebna zaraz
Szpital Miejski w Opalenicy
powiat Nowy Tomyśl.
6-140

Księgowy(a) rutynowany(a) potrzebny(a) zaraz do Zakładu Doświadczalnego na wies. Warunki dobre. Zgłoszenia: Samopomoc Chłopska, Poznań, ul. Grotgera 4, III ptr., pokój 61. 6-78

Biegła maszynistka ze znajomością księgowości przebitkowej przyjmie Fabryka Maszyn Rolniczych, Poznań, Dąbrowskiego 93. 6-74

Która inteligentna, niezależna pani zechce podjąć się zaraz skromnej i cichej, ale stałej i pożytecznej pracy w cichym zakątku na wsi? Zgłoszenia tylko do szeregów wojewódzkich, rysopisem i warunkami proszę łaskawie skierować pod „Moja posada” — Warszawa, „Czytelnik”, ul. Marszałkowska 3 m. 5. 6-47

Malarz na prace dorywcze potrzebny. Żydowska 26 (skład). 6-110

Potrzebny zdolny gospodarz kawaler lub z czeładką do pracy rolnej. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26973.

Tokarz młodszy potrzebny. Wł. Zielażek, Rybaki 4/6. p. 3091

KANCELISTE

ze znajomością prowadzenia ksiąg magazynowych ślusarsza-sprawca oraz samodzielnie ogrodnika przyjmie zaraz Sanatorium dla Płucno-Chorych w Trzebiechowie n/Odra woj. poznańskie. 6-139

Gospodyni poszukuje samotny literat. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26827.

Dziewczyna do lekkich prac domowych potrzebna. Stawna 8 m. 2. p. 3690

Zegarmistrzowski pomocnik, zdolny, zaraz potrzebny. A. Matysiak, Fredry 1. p. 3081

Bufetowe, na niedziele i święta, poszukuje Restauracja „Ogród Strzelecki” — Śreż. p. 3060

Pomoc domowa do dwójki osób dobre warunki. Zgłoszenia do południa, Św. Marcin 66/67 m. 30. c. 2051

Dziewczyna przychodnia do prac domowych potrzebna. Słowackiego 17 m. 7. c. 2057

Krawcowa i uczennica potrzebne. Daszyńskiego 116 m. 12. k. 1021

Potrzebny czeladnik stolarski budowlany zaraz z dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Winiary, Piłkowska 2. 26957

Dziewczyna przychodnia zaraz potrzebna. Matejki 36 m. 22. 26966

Potrzebni robotnicy, służąca wysoka zapłata, dobrym wynagrodzeniem. Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznań. 25587

Młodsza pomoc buchaltery z ładnym charakterem pisma potrzebna natychmiast. Oferty „PAP”, Mielżyńskiego 8 nr 2449.

Kierowniczka(czy) apteki poszukuje od 1 lipca lub zaraz na dobrych warunkach. Oferty „Głos Wlkp.” nr 6-86.

Czeladnik krawiecki-siodłarni zaraz potrzebni. E. Sieracki, Matejki 26 m. 1. 26855

Dwóch wykwalifikowanych pracowników bankowych, znających dobrze księgowość przebitkową — oraz maszynistkę piszącą na maszynie do księgowania typu Mercedes zaangażujemy zaraz. Zgłoszenia o sobotę: Bank Gospodarskiego Spółdzielczego, Poznań, Armii Czerwonej 12, sekretariat od godz. 10-12. 6-101

Poważna instytucja państwowa
poszukuje
Księgowego

z praktyką i znajomością księgowości przebitkowej. Oferty „Głos Wlkp.” nr 27117.

Fotograf retuszer laboranta lub się żeńska, posada stała zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26884.

Gospośia do wszystkiego z dobrą gotowaniem do dwóch osób zaraz. Sołacka 18/20 m. 7. 26889

Potrzebna fryzjerka na Dolny Śląsk. Zgłoszenia ul. Krasieńskiego 6 m. 1, godz. 1-3 po poł. 26893

Fryzjerka manicure, żelazo może się zgłosić. Woźniak, Mielżyńskiego 5. 26898

Pomocników malarskich tylko wykwalifikowanych poszukuje zakład malarski, Limanowskiego 12. 26900

Gospodyni potrzebna natychmiast. Ul. Półwiejska 15 (skład białawo). 26913

Gospośia czysta uczciwa na dobrych warunkach potrzebna. Wyspiańskiego 16 m. 8. 26926

Gospośia starsza do lekkich prac zaraz potrzebna. Miła Parowy, Krzyżowników, k. Poznania. 26929

Potrzebna dziewczyna zaraz do prac domowych. Sołacz, Podolska 13. 26987

Dziewczyna przychodnia potrzebna zaraz. Szczanieckiej 2a m. 12, II ptr. 26982

Stenotypistka lub dobra maszynistka potrzebna zaraz. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Sew. Mielżyńskiego nr 26/27. p. 3092

Stróż domu z umiejętnością napraw potrzebny. Of. „PAP”, Ratajczaka 7 — pod „6.87”. p. 3061

Uczennica do składu rzemieślniczego potrzebna. Stróżewski, Krotoszyński, Piastowska 25. 5-115

Szuka posady

Krawcowa w dom chętnie majątek. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26976.

Karmielarz cukiernik samodzielny z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26978.

2 pokojowe przyjmą pracę pensjonacie lub hotelu na wyjazd góry lub morze. Oferty nr 1920 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 2054

Kasjerka rutynowana, posiadająca dużych zakładach przemysłowych, perfekcyjnie angielski, francuski, niemiecki poszukuje odpowiedniej pracy od 1. VIII. Oferty „Głos Wlkp.” nr 6-92.

W średnim wieku, spokojnego charakteru, pracowita, smacznie gotuje, czysta i uczciwa, obejmie posadę na probostwie. Zgłoszenia ul. Staszica 18 m. 18. 26871

Księgowy-bilansista na stanowisko kierownika szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26877.

Księgowy poleca się na pracę gospodarną. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26878.

Bufetowa-ekspedientka rutynowana zmiany posade. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26891.

Gospodyni szuka posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, do wdowa z dziećmi lub samotnej osoby, miejscowość obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26918.

Inżynier elektryk działy fachowiec młody zmiany posade. Oferty „Gł. Wlkp.” nr 26919.

Młodszy urzędnik gospodarczy, kawaler z przeszło dwuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty: „Głos Wlkp.” nr 26931.

Fotolaborantka poszukuje pracy. Zgłoszenia Świebodzin. Posterestante. 26940

Biegła maszynistka poszukuje zajęcia w godz. popołudniowych. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26861.

Panią z rodziny, z ukończoną szkołą gospodarczą, poszukuje stanowiska zastępczyni pani domu lub pomocnicy domowej. Września, Poste restante: J. K. 6-112

Handlowiec, długoletni kierownik i prokurent, specjalność zakup, sprzedaż, nowoczesna organizacja pracy, poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5-117.

Gospośia dochodząca, samodzielnie gotująca poszukuje zajęcia. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26990.

Osoba umiająca szyć dobre maszyny przyjmie pracę w domu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26993.

Nauka

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy ul. Działalskiego 4, rozpoczyna dnia 10 bm. o godz. 19

kurs kroju męskiego dla krawców pod kierunkiem p. Czołnowskiego. Zapisy przyjmuje jeszcze sekretariat. p. 3119

Wyższe Kursy Księgowości Przemysłowej ramowego planu kont systemu przebitkowego, wieczorowe, rozpoczynają 2 lipca. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33. 6-72

P. K. O.

V — 4489

Biuro Działu Ogłoszeń

cynne w dni powszednie

od 8-mej rano do 19-tej,

w soboty od 8-mej rano

do 17-tej w Poznaniu

przy ulicy Wyspiańskiego 10, I piętro.

— Telefon 64-75.

— Za terminowy druk

ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank

„Społem” nr 8

V — 4489

Biuro Działu Ogłoszeń

cynne w dni powszednie

od 8-mej rano do 19-tej,

w soboty od 8-mej rano

do 17-tej w Poznaniu

przy ulicy Wyspiańskiego 10, I piętro.

— Telefon 64-75.

— Za terminowy druk

ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Kto udzieli korep. jez. łacińskiego 4 kl. gim. Adres wskazać „Głos Wlkp.” nr 26958.

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6-ciu lekcjach. Aniołowska, Poplińskiego 5a. k. 1030

Wieczorowe kursy księgowości wraz z przebitką — Kursy Handlowe, pl. Wolności nr 2. 26536

Tańców nowoczesnych wyuczam Adela Szczurkówna — Jan Szurek, alje Marcinkowskiego 2a. 26185

Gospośia czysta uczciwa na dobrych warunkach potrzebna. Wyspiańskiego 16 m. 8. 26926

Gospośia starsza do lekkich prac zaraz potrzebna. Miła Parowy, Krzyżowników, k. Poznania. 26929

Potrzebna dziewczyna zaraz do prac domowych. Sołacz, Podolska 13. 26987

Dziewczyna przychodnia potrzebna zaraz. Szczanieckiej 2a m. 12, II ptr. 26982

Stenotypistka lub dobra maszynistka potrzebna zaraz. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Sew. Mielżyńskiego nr 26/27. p. 3092

Stróż domu z umiejętnością napraw potrzebny. Of. „PAP”, Ratajczaka 7 — pod „6.87”. p. 3061

Uczennica do składu rzemieślniczego potrzebna. Stróżewski, Krotoszyński, Piastowska 25. 5-115

Szuka posady

Krawcowa w dom chętnie majątek. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26976.

Karmielarz cukiernik samodzielny z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26978.

2 pokojowe przyjmą pracę pensjonacie lub hotelu na wyjazd góry lub morze. Oferty nr 1920 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 2054

Kasjerka rutynowana, posiadająca dużych zakładach przemysłowych, perfekcyjnie angielski, francuski, niemiecki poszukuje odpowiedniej pracy od 1. VIII. Oferty „Głos Wlkp.” nr 6-92.

W średnim wieku, spokojnego charakteru, pracowita, smacznie gotuje, czysta i uczciwa, obejmie posadę na probostwie. Zgłoszenia ul. Staszica 18 m. 18. 26871

Księgowy-bilansista na stanowisko kierownika szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26877.

Księgowy poleca się na pracę gospodarną. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26878.

Bufetowa-ekspedientka rutynowana zmiany posade. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26891.

Gospodyni szuka posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, do wdowa z dziećmi lub samotnej osoby, miejscowość obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26918.

Inżynier elektryk działy fachowiec młody zmiany posade. Oferty „Gł. Wlkp.” nr 26919.

Młodszy urzędnik gospodarczy, kawaler z przeszło dwuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty: „Głos Wlkp.” nr 26931.

Fotolaborantka poszukuje pracy. Zgłoszenia Świebodzin. Posterestante. 26940

Biegła maszynistka poszukuje zajęcia w godz. popołudniowych. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26861.

Panią z rodziny, z ukończoną szkołą gospodarczą, poszukuje stanowiska zastępczyni pani domu lub pomocnicy domowej. Września, Poste restante: J. K. 6-112

Handlowiec, długoletni kierownik i prokurent, specjalność zakup, sprzedaż, nowoczesna organizacja pracy, poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5-117.

Gospośia dochodząca, samodzielnie gotująca poszukuje zajęcia. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26990.

Osoba umiająca szyć dobre maszyny przyjmie pracę w domu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26993.

Nauka

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy ul. Działalskiego 4, rozpoczyna dnia 10 bm. o godz. 19

kurs kroju męskiego dla krawców pod kierunkiem p. Czołnowskiego. Zapisy przyjmuje jeszcze sekretariat. p. 3119

Wyższe Kursy Księgowości Przemysłowej ramowego planu kont systemu przebitkowego, wieczorowe, rozpoczynają 2 lipca. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33. 6-72

Kto udzieli korep. jez. łacińskiego 4 kl. gim. Adres wskazać „Głos Wlkp.” nr 26958.

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6-ciu lekcjach. Aniołowska, Poplińskiego 5a. k. 1030

Wieczorowe kursy księgowości wraz z przebitką — Kursy Handlowe, pl. Wolności nr 2. 26536

Tańców nowoczesnych wyuczam Adela Szczurkówna — Jan Szurek, alje Marcinkowskiego 2a. 26185

Masyne, biurową Remington okazynie sprzedam. Winiarska, Warszawska 15 m. 2. 26763

Motocykl setka „Sachs” do brym stanie, skrzypce Stainera sprzeda. Wyspiańskiego 16 m. 1. 26724

Rower damski używany sprzedam. Wroniecka nr 12 m. 7. p. 3033

Tanio sprzedam rezydencję oszklone. Szkolna 1, skład. p. 3035

Maszyna do szycia w dobrym stanie na sprzedaż. Mostowa 30 m. 10. 26838

Wille dwumieszkańców Puszczkowsko sprzedam. Metelski, Św. Marcin 13. p. 3038

Kamienieć komfortowa ze składami, przy głównej ulicy, sprzedam. Metelski, Św. Marcin 13. p. 3044

Urządzenie sklepu galanterijnego, używane, korzystnie sprzeda T. Maciejewski, Wrocławska 14. p. 3047

Łóżećko żelazne, wózek ręczny czterokołowy, duży, prawie nowy, sprzedam natychmiast. alje Wielkopolskie 29, dom ogrodowy, I piętro, od 14-tej do 16-tej. p. 3051

Księgowy - Bilansista (ka)

obeznany z księgowością przebitkową i planem kosztów.

poszukiwany zaraz.

Pokój umeblowany, wyżywienie na miejscu. Zgłoszenia: Szpital Św. Franciszka w Kłodzku. 6-138

Fachowiec

na stanowisko kierownicze w spółdzielczej przetwórni owocowej w województwie poznańskim potrzebny

Oferty z odpisami świadectw oraz podaniem warunków do Głosu Wielkop., pod nr of. 6-82

Sprzedam akordion 48 basów. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 26848.

Skład przedmiotu obuwia, kiosk każda branża. Wierzbicice 18 m. 20. 26839

Elektroluks w bardzo dobrym stanie, od godz. 18-20, Reja 2 m. 12. 26828

Kamienica wolnym mieszkaniem 1.300.000, dom nowy wolnym mieszkaniem 470.000. Armii Czerwonej 4 — kawiarnia. 26841

Ubranie męskie średnia figura, buki damskie 36 zamsoż. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 26824.

Kamienica składami cena 5.000.000, druga 3.300.000 sprzedam Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 26835

Sprzedam akordion 48 basów. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 26848.

Skład przedmiotu obuwia, kiosk każda branża. Wierzbicice 18 m. 20. 26839

Elektroluks w bardzo dobrym stanie, od godz. 18-20, Reja 2 m. 12. 26828

Kamienica wolnym mieszkaniem 1.300.000, dom nowy wolnym mieszkaniem 470.000. Armii Czerwonej 4 — kawiarnia. 26841

Ubranie męskie średnia figura, buki damskie 36 zamsoż. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 26824.

Kamienica składami cena 5.000.000, druga 3.300.000 sprzedam Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 26835

Sprzedam akordion 48 basów. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 26848.

Skład przedmiotu obuwia, kiosk każda branża. Wierzbicice 18 m. 20. 26839

Elektroluks w bardzo dobrym stanie, od godz. 18-20, Reja 2 m. 12. 26828

Kamienica wolnym mieszkaniem 1.300.000, dom nowy wolnym mieszkaniem 470.000. Armii Czerwonej 4 — kawiarnia. 26841

Ubranie męskie średnia figura, buki damskie 36 zamsoż. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 26824.

Kamienica składami cena 5.000.000, druga 3.300.000 sprzedam Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 26835

Sprzedam akordion 48 basów. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 26848.

Skład przedmiotu obuwia, kiosk każda branża. Wierzbicice 18 m. 20. 26839

Elektroluks w bardzo dobrym stanie, od godz. 18-20, Reja 2 m. 12. 26828

Motocykl Triumph 250. Ul.

Św. Wawrzynia 3. 26879

Obraz piękny olejny zamienię na ubranie dobre (wysoki) oraz sprzedam kanapę klubową. — Karwowskiego 22 m. 5. 26885

Lustro kryształowe 1x0,5. — Zaczysze 4a, m. 1. 26886

Saksofon, akordeon, bandomium, radio prad stały, sprzedam. Poznań, Słowackiego 39 m. 9. 26894

Radioodbiorniki, lampy radioowe, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, liczenia, garderobe, obuwie, rozmaiteści sprzedaje — kupuje. Poznań, Słowackiego 39, skład. 26895

Retaprint powielacz automatyczny. Oferty „Głos Wielkop.” nr 26899.

Umeblowanie do przedpokojów korzystnie sprzedam. Lubieckiego 8 m. 4. 26902

Fortepian 16000. Informacje Ratajczaka 11a m. 83, od 15 dzwonić. 26906

Sprzedam: blacharska odginarkę (kantmaszynę), maszynę do pisania, prasę do makulatury, kraty rozsuwane, wózek dwukołowy na resorach, kotły emaliowane 70 lit. Oferty „Gł. Wlkp.” nr 26908.

„Triumph” 200 ccm na chodzie, rower męski „Wanderer” Matejki 40/41 m. 9. 26910

Maszyna Singera gabinełowa sprzedam. Grunwaldzka 17 m. 5. 26911

Ubranie 20000 sprzedam, względnie zamienię na radio uniwersalne. Adres wskazać „Głos Wlkp.” nr 26914.

5 lampowe uniwersalne. Zeylanda 10 m. 5 (Przeznica). 26915

Motor DKW typ F 8. Mierkievicza 17 m. 3. 26920

Sprzedam dobrze zaprowadzony sklep spożywczy. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26930.

Denso

Plastyczna taśma izolacyjna. Znakiem jakości jest ochronny przeciw wszelkiego rodzaju wpływowi, wywołującym korozję (rdzewienie, najeżenie) na rurach, kablach itd. wyrobu fabryki chemicznej.

J. A. Krausse

połącza
wyłączny przedstawiciel

St. Duchowski

Poznań, ul. Mielżyńskiego 16,
tel. 32-26. p. 3099

Zamiana

Kto zamieni pokój większy na mniejszy. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 26916.

Samodzielne 2 duże pokoje i kuchnię, IV piętro Wilda, zamienienie na 3 pokoje lub takie same nie wyżej II piętra. Dotacje. Oferty „Głos Wlkp.” nr 27006.

Bytym na Poznań zamienię 5 pokojowe mieszkanie, ewentualnie z meblami. Oferty „Głos Wlkp.” nr 5-116.

Pokój z kuchnią na I piętrze zamienię na 1 duży z kuchnią lub dwa. Peryferie wyłącznie. Adres wskazać „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1, nr 1928. c. 2062

Zamienię 2 pokoje kuchnią, sklep spożywczy, na 2 pokoje kuchnią, okolica Jeżyce. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26812.

Zamienię pokój z używalnością kuchni Wilda na takie samo. Zgłoszenia ul. Dolina 1 m. 8. 27080

Skład z ubikacją na 2 pok. lub 1½ z kuchnią. Mostowa 32 m. 1. p. 3127

Wózek „autko” zamienię na spacerówkę wzgl. sprzedam. Mostowa 14a m. 44. 27060

Pieniądz

400 tysięcy złotych i uczciwą pracę wóze do solidnego interesu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26810.

Posiadam skład w śródmieściu przy ruchliwej ulicy. Poszukuję wspólnika z większą gotówką branży obuwniczej. Wiadomość tel. 40-65. c. 2053

Pasiadam 2 mil. zł. przystąpię do spółki. Oferty nr 1927 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. c. 2061

Sklep, 80 m², 4 ubikacje, centrum, posiadam. Drobna wytwórczość lub hurt. Spółnika (czek) poważnego fachowca, branszyste z kapitałem poszukuję. Szczegółowe oferty: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1 nr 1912. c. 2046

Pożyczki 300 000 do 500 000 za gwarantowanym ubezpieczeniem. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „6,76”. p. 3056

Przedstawicielstwo dobrej branży chemicznej lub spożywczej, względnie skład konsygnacyjny, przyjmuję. Mam lokal w śródmieściu. Oferty „Głos Wlkp.” nr 27162.

Wolne lokale

Uwaga! Z powodu choroby do odstepienia restauracji „Mała Gastronomia” w Częstochowie, Aleja 6. Interes dobrze prosperujący, nowoczesnie urządzonej, dla poważnego reflektanta. M. Traczyk. 5-238

Ubikacja handlowa I piętro, mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia, przynależności, zwrót remontu, do wynajęcia. Zgłoszenia od 9-13, Woźna 3. p. 3068

Pokój meblowany z utrzymaniem dla jednej osoby zaraz. Adres wskazać „Głos Wlkp.” nr k 1022.

Lokal na warsztat, zwrót remontu. Prusa 18 m. 5. 26869

2 pokoje w centrum Poznania szuka lekarz na praktykę. Cena obojętna. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „5,1013”. 26103

Pokoju meblowanego w Poznaniu szukam (możliwie z komfortem). Cena obojętna. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „5,1014”. 26102

Mieszkania okolicy Poznania zaraz lub jesienią przy dobrym połączonym kolejowym najchętniej na linii Mosina poszukuję. Oferty „PAR”, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 2422. 6-73

Studentka pracująca szuka pokoju możliwie okolicą Łazarza, Jeżyce. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 25819.

Pokoju meblowanego, pustego, w centrum poszukuję kupiec z żoną, bezdzietni. Cena obojętna. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „6,133”. p. 3089

Ubikacji na warsztat ślusarski poszukuję. Zgłoszenia Żydowska, narożnik Wielkiej — Kiosk. c. 3077

Samotna, starsza nauczycielka szuka pokoju. Zwrót kosztów remontu lub opłata do omówienia. Zgłoszenia: Stojłowska Zw. Naucz. Polsk., Mickiewicza 32 m. 1, pod H. B. 26862

Samotny, starszy inżynier szuka pokoju używaniem łazienki. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „6,99”. p. 3067

Pani szuka pokoju kulturalnym domu, śródmieście. Dobrze zapłaci. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „6,91”. p. 3063

Próżnego pokoju ewtl. bez użycia kuchni poszukuję. Oferty nr 616 „Czytelnik”, Daszyńskiego 48. k 1020

Pokoju meblowanego lub próżnego, cena obojętna, szuka starszy pan. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26954.

Poszukuję pokoju komfortowego. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26962.

3 pokojowego mieszkania komfortowego z zwrótem remontu poszukuję. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26963.

W zamian za pokój Poznania, nauczę krótkim czasie płynnie mówić angielsku, francusku. Oferty: „Głos Wlkp.” nr 6-93.

Do wydzierżawienia gospodarstwo 100 mg, 40 km od Poznania, 7 km od miasta pow. i cukrowni, przy szosie, stacji kol. i szkole, z żywym i martwym inwentarzem lub bez, rolniczo-pasieczna. Oferty „Głos Wlkp.” nr 6-84.

Poszukuję dzierżawy 50 do 100 morgowego gospodarstwa, mieszkaniem, zabudowaniem, wgl. domu mieszkaniowym, większym ogrodem, zabudowaniem, blisko Poznania, Szamotuły. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26905.

Dzierżawy gospodarstwa 50 do 150 morgów, poszukuję. Bartkowiak, Dopiewo-Poznań. 26977

Gospodarstwo 45 ha ustąpię, przyjmę wspólnika z inwentarzem, wydzierżawię lub zamienie na dom dochodowy. Adres: Gwiazda, Secemino, pow. Sławno. p. 3126

Unieważniam zagubioną legitymację studencką Nr 5085. Zofia Arlit. c. 2060

Unieważniam zagubioną kartę repatriacyjną na nazwisko Maria Lebiecka, Wielki Dobruszów, powiat Koźuchów. 6-193

Unieważniam skradzioną legitymację kolejową 074488 Poznań. Zofia Kudelska. 6-108

Unieważniam zagubione poświadczenie rejestracji wojskowej, świadectwo ukończenia szkoły i metrykę urodzenia na nazwisko Jan Hofmański. 6-85

Unieważniam zgubiony indeks U. P. nr 4227. Janina Kuczkowska. 26876

Unieważniam zgubioną legitymację U. P. na nazwisko Witold Rogalewicz. 26882

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RUK Konin. Kotowski Czesław, ur. 29. II. 1920 Kępno, Poniatowski 14. 6-90

Dnia 11. V. br. zgubiłem w drodze pociągami z Małborga do Inowrocławia portfel z dokumentami na nazwisko Olszaka Feliksa, zamieszkałego w Kościanie, przy ul. św. Ducha 7. Uczciwego znalazcę proszę o zwrót pod adresem za wyrażeniem. 6-113

Unieważniam zagubioną kartę RUK Krosno n/Odrę, kartę motorową na nazwisko Józef Sztot, Poznań, Chelmońskiego 5, m. 9. 26995

Unieważniam zagubioną koleją dowód tożsamości osoby nr 28558, wystawiony przez DOKP Poznań, Maria Śmiecińska, Poznań, św. Szczepana 33, m. 1. 26999

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Nowy Tomiński na nazwisko Franciszek Czys, zam. Wroniawy pow. Wolsztyn. 6-137

Zgubione karty R.K.U. Gdańsk, dokument ślubu, zameldowanie milicyjne unieważniam. Franciszek Montowski. 27064

Unieważniam zagubioną legitymację służbową Zjednoczenia Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego oraz świadectwo ukończenia Liceum Mechanicznego. Henryk Suchora 27055

Unieważniam zagubione dowód tożsamości, okresowy bilet szkolny, wydane przez Dyрекcję Kolei w Poznaniu na nazwisko Jolanta Grelling, Świebodzin. 27035

Zgubione dokumenty osobiste, zameldowanie milicyjne, wykaz osobisty, prawo jazdy, świadectwo ślubne, legitymację partyjną P.P.S. na nazwisko Stanisław Tajdel unieważniam. 27034

Unieważniam legitymację Dyrekcji Przemysłu Miejskiego nr 75 na nazwisko Tadeusz Skoczyński. 27029

Skradzione dokumenty, książeczka tożsamości, kartę rowerową nr 3605, kartę R.K.U. Konin, akt nadania ziemi na nazwisko Wacław Jarzyński unieważniam. 27135

Unieważniam kartę Ewakuacyjną na Gieraszek Stanisław, Jendzechowice 53, Wschowa. 6-123

Unieważniam kartę R.K.U. Gmina, dowód osobisty, Władysław Kowalski, Dyrzyna 27, Wschowa. 6-124

Zagubiona legitymacja nr 6535/2 na nazwisko Jędrzej Wawrzynia wystawiona dnia 20. 9. 46 przez Dyrekcję Okręgu Poczty i Telegr. w Poznaniu unieważniam. 6-128

Hryniewicz Kazimierz, ur. dn. 1. VI. 1926 r. w Wilnie poszukuje rodzinę. Hryniewicz Stanisław, Koszalin, Niepodległości 15. 26820a

Uprasza się osoby, które by mogły dać wiadomość o miejscu pobytu Mieczysława Sawala, który przebywał do 1946 r. na wyspie Rugia w Niemczech. Wiadomość uprasza się do „Głos Wielkop.” nr 26609.

P. C. K. poszukuje: Marty Bielińskiej; Bolesława Całka, ur. 1922 r. s. Franciszka i Marii; Petroneli Chemicz, lat 42, s. Debina, ur. 19. VI. 1920 r. s. Jakóba i Jadwigi; Anny Gubin; Marii Janiak, ur. 18. VII. 1929 r. w Stanisławcu; Ireny Kęk, ur. 1918 r.; Władysława Maciejewskiego, ur. 23. VI. 1905 r. w Cegielni; Klementyna Markiewicz, ur. 1904 r. c. Antoniego i Marii; Guntera Michałaka, ur. 26. XII. 1924 r. s. Jana i Marii; Anny Zurchak, lat 27. Informacje do P. C. K. Poznań, Asnyka 5. 26850

Unieważniam zagubione zameldowanie milicyjne oraz legitymację pocztową nr 1412/2 na nazwisko Władysława Józefowskiego, Poznań. 26887

Unieważniam zagubione dowód osobisty, kolejowy bilet okresowy na przystęp Zbąszyń-Zbąszynek, świadectwo egzaminu na palacza kolejowego, zaświadczenie na samodzielne prowadzenie parowozu. Michał Górny, Zbąszyń, 17 Stycznia 30. p. 3059

Unieważniam kartę rejestracyjną RUK, dowód zameldowania, Kennkartę, wydaną w Debicy na nazwisko Leon Tybora, Poznań. c. 2047

Unieważnia się skradzione w dniu 22. V. 1947 r. wszystkie dokumenty na nazwisko Bartkiewicz Nikodem, Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 24. 6-105

Unieważniam zagubioną legitymację firmy H. C. nr 6816 na nazwisko Stanisława Maciejewskiego, Poznań. k. 1019

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości nr 3348, k. badania 827 na konia „Basia”, klacz-kasztan, rok 1936, wzrost 151. Konsum Urzędników Polskich, Różana 19. k. 1025

Unieważniam zagubione zameldowanie milicyjne, Maria Kiebasiewiczówna, Poznań. 26986

Unieważniam skradzione papiery na nazwisko Zofia Kryś, ur. 7. XII. 1917, zamieszkała Łąkowa 7, m. 2. 26875

Skradzioną kart RUK Srem nr 7034/p, dowód osobisty, unieważniam. Zygmunt Malinowski. 26944

Teczka zapomniana, wtorek, tramwaju 3. — Zwrót, Dzielnicy 7, m. 15. 26868

Unieważniam zagubione milicyjne zameldowanie, kartę rejestracyjną RUK Poznań. Henryk Rosiński. 26860

Unieważnia się skradzioną legitymację nr 2080/2, wystawioną 24. 10. 1946 przez Dyrekcję Okręgu Poczty i Telegr. Poznań, na nazwisko Maria Czerniejewska, żona pocztyni na Urzędzie Pocztowym Koło. 5-114

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Zawiadamiamy P.P. Kupców i zainteresowanych w branży fotograficznej, że z dniem 2 czerwca br. została otwarta nowa placówka przemysłowa, jako pierwsza tego rodzaju w województwie polskim

»Luxophot«

Sp. z o. o.
Wytwórnia Aparatów Fotoelektrycznych
Poznań, Dolna Wilda 10

Telefon 88-71

Produkujemy ręczne kopiarki, suszarki elektr. z płytami, powiększalniki, reproduktory itp.

Ze względu na ograniczoną na razie ilość produkcji prosimy o składanie zamówień osobiście w biurze naszej wytwórni. 26985

Chemiczna, Czysta, Pralnia, Prasownia

zostaje otwarta z dniem

10 czerwca 1947 r.

przy pl. Wielkopolskim 6 (dawniej Sapieżyński) 27164

Światowej stawy jasnowidz-psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 30 złotych na koszty przesyłki. Pytań nie stawiać. Analizy, horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 6-3

Hurtownia Tadeusz Falkowski i S-ka, Kalisz, Kanonika 4, tel. 14-81. Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy P.T. wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. 6-5

Dla mego siostrzeńca, studenta na ukończeniu, sportsmena, poszukuję młodej, wartościowej pani, niezdziarskiej poglądy. Cel matrymonialny. Poważne oferty Poznań II, poście restant „Stefan”. 26967

Kawaler lat 34 przystojny, inteligentny, kupiec, niebiedny, posłubi pannę cośkolwiek gotówką lub sklepem, wdowy nie wykluczone. Cel matrymonialny. Of. „Głos Wlkp.” nr 26853.

Inteligentna po 40-ce pozna panna na samodzielny stanowisku. Cel matrymonialny. Of. „Głos Wlkp.” nr 26760.

Wdówka bezdzietna posiadająca nieruchomości przy Poznaniu, po na celu matrymonialnym religijnym, inteligentnym pana. Of. „Głos Wlkp.” nr 26947

Kawaler lat 27 na kierowniczym stanowisku szuka żony do lat 22, materialnie niezależnej. Oferty „Głos Wlkp.” nr 6-87.

Wysokiego na stanowisku chętnie nauczyciela, posłubi dwudziestotrzyletnią, posiadającą wille. Oferty Poste-restante 23. Leszno. 6-91

Pani, posiadająca nowoczesną piekarnię i nieruchomości, pozna pana w latach 45-55, najchętniej fachowca, który pomoże w prowadzeniu piekarni. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26873.

Wdowiec lat 60 szuka żony z dobrym charakterem do lat 50, bezdzietnej, bez mieszkania. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26912.

Wdowiec bezdzietny, mistrz ślusarski, własny dom, posłubi starszą panią lub wdowę. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26996.

Panna inteligentna, zgrabna, dobrych zasad, młodsza gotówką, znająca także kupiec, pozna pana od lat czterdziestu, na stanowisku, ceniącego miłe ognisko domowe. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26984.

Były ziemianin, lat 28, przemysłowiec, szuka towarzyszy, posiadającej własne przedsiębiorstwo lub tp. Cel matrymonialny. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „6,92”. p. 3064

Panna lat 35 na posadzie państwowej szuka męża do lat 45. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 27082.

Kupiec lat 43 rozwiódziony nie z własnej woli, posiada interes oraz większą gotówkę, mieszkanie, szuka młodej, inteligentnej panny lub wdówki — Cel matrymonialny. Oferty fotogr. (zwrót) „Głos Wielkopolski” nr 27009.

Poszukuje pobytu na wsi, las, woda na 2-3 osoby. Zgłoszenia, cena, Poznań 2, skrytka 1012 lub telefon 23-27. 27092

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Unieważniam zagubione: książeczki wojskowe, wystawione przez RUK w Gnieźnie, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej we Wrześni, wystawione na moje imię oraz kartę rowerową, wystawioną na imię Wojciecha Ignaszaka przez gminę Dąb, pow. Konin, dowód tożsamości konia, wystawiony na nazwisko Maciejki, przez gminę Trzciniec pow. Konin. 6-89

Restauracja

M. Stelmaszewska

ulica Szkolna, 17 narożnik Koziej

zawładania, o otwarciu

ŚNIADALNI

w tylnym lokalu. Polecam Szanownym Gościom i Sympatykom

gorącą i zimną kuchnię, oraz dobrze pielęgnowane napoje

Właścicielka

27148

Samotna szuka pokoju może być wspólny. W zamian pomoc w pracy i zapłata. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26890.

Spokojne małżeństwo (studentka i student, poszukują pokoju meblami. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26923.

Poszukuję pokoju kuchnią meblami lub bez. Adres wskazać „Głos Wielkop.” nr 26925.

Poszukuje skromnego mieszkania ze stróżówką, Łęga, Dolna Wilda 30 m. 1. 26863

Pokoju śródmieściu, najchętniej parter, poszukuje przyjeźdnym inżynier, tydzień w miesiącu. Listy: Poznań, hotel „Royal”, Śłużewski, p. 3001

Mieszkania 3-pokojowego, nie wyżej II piętra, poszukuje zaraz za zwrótem kosztów remontu lub dopomogę do wykończenia. Oferty „Głos Wlkp.” nr 27007.